Cena pojed. egz. 15 gr.

Rok 4
Cena numeru 15 groszy
Miesięcznie 3,00 zł

POLONIA

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11 C.D
Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. <> Adres telegraficzny: Redpol Katowice
Oddział miejski: ul. Warszawska 4
Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2. Tel. 625
Kraków, Karmelicka 9. Tel. 2383
Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

№ 257
Poniedziałek
19
września 1927
św. Januarego

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 073 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski. Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia" Sp. Akc. w Katowicach

Dla pokrzepienia umysłów społeczeństwa

zwołany został Zjazd samorządowy radnych Ch. D.

Warszawa 18. 9. wł. (k) Dziś rozpoczął się pierwszy samorządowy zjazd **radnych chrześcijańsko - społecznych.** Zjazd rozpoczął się mszą św., poczem zagajono obrady w sali odczytowej przy ulicy Kredytowej 14. W zjeździe bierze udział **około 200 radnych z rozmaitych dzielnic Polski** i szereg działaczy chrześcijańsko-demokratycznych z Warszawy. Obrady zagaił prezes Klubu chrześcijańskiego miasta st. Warszawy, **radca Zawadzki,** poczem wygłoszono szereg treściwych i interesujących referatów, gdzie m. in. wygłosił referat **poseł Chaciński** i b. premjer prof. **Ponikowski.**

Po przerwie obiadowej zabrał głos prezes stronnictwa Ch. D. poseł Józef Chaciński, **wygłaszając referat o sytuacji gospodarczej i politycznej kraju.** Prelegent zajął się najpierw omówieniem sytuacji gospodarczej, którą **określił jako pełną pozorów stabilizację przy wielu niepokojących objawach.** Następnie, **wykazawszy łączność między położeniem gospodarczem i politycznem państwa,** przeszedł do omówienia **szeregu ujemnych przejawów naszego życia politycznego.** W pierwszym rzędzie chwili obecnej istnieje **wielka rozbieżność między ustawami zasadniczemi państwa, a stanem faktycznym oraz nieposzanowanie prawa, które odbija się ujemnie w szeregu wypadków,** niepokojących **opinję publiczną.** Prelegent widzi jeden sposób zasadniczego uzdrowienia obecnej sytuacji, t. j. **organizowanie narodu, według jasnych i wyraźnych zasad,** społeczeństwo bowiem nie ma odpowiedniego wyrobienia politycznego. Doświadczenie wykazuje, że **tylko organizacja, stworzona na zdrowych i jasnych zasadach, może dać narodowi wyrobienie społeczne i polityczne,** a w pierwszym rzędzie zrozumienie jego godności i przyszłości rozwoju.

Przemawiało jeszcze kilku posłów i działaczy chrześcijańsko-demokratycznych, poczem **zjazd zakończył się w nastroju bardzo podniosłym.** Nastrój wyraził się głównie w przemówieniach w których podnoszono, **że zjazd został zwołany w ciężkiej dla państwa chwili dla pokrzepienia umysłów społeczeństwa** i dla zamanifestowania żywotności **zasad chrześcijańsko-społecznych.**

PRZECIW RODZINIE GEN. ZAGÓRSKIEGO.

Warszawa, 18. 9. (wł.) (k) Dzisiejsza prasa warszawska nie przynosi **nic nowego** w sprawie **zaginienia gen. Zagórskiego. Dzienniki sanacyjne całkowicie przemilczają tę sprawę, jak gdyby wcale nie istniała!...** Jeden tylko **„Kurjer Poranny"** powtarza **oklepane argumenty,** mające rzekomo dowodzić **logiczności(?) hipotezy o ucieczce generała.** Pismo pozwala sobie dzisiaj **na szereg brukowych wypadów w stronę rodziny zaginionego generała.** Pozatem z art. „Kurjera Porannego" przebija się **konsternacja i jałowość.** Komunikatu urzędowego, jak niema, tak niema.

PERSKIE WALIZY DYPLOMATYCZNE.

Bruksela 18. 9. wł. (eu) W pociągu pospiesznym Ostenda—Bruksela skradziono **dwom dyplomatom perskim walizę dyplomatyczną,** w której znajdowały się ważne dokumenty. Śledztwo pozostało bez skutku.

ZNÓW SPISEK W LIZBONIE.

Lizbona 18. 9. wł. (eu) Policja wykryła **wielkie sprzysiężenie polityczne. Dziś w nocy zatrzymano kolumnę samochodową, która wiozła spiskowców.** W wielu kawiarniach i klubach przeprowadzono rewizję i aresztowano wielu oficerów i osób cywilnych.

KATASTROFA SAMOLOTU.

Nowy Jork 18. 9. wł. (eu) Olbrzymi samolot pasażerski spadł wczoraj popołudniu w pobliżu New Yersey. Pilot i 8-miu pasażerów poniosło śmierć.

—o—

Zwiedź
Pierwszą Ogólno-Krajową Wystawę Gospodarczo-Spożywczą
w Katowicach
Park Kościuszki
3372

Maszyna sanacyjna

ZBUDOWANA NA ŚLĄSKU W R. 1926.
(Z teki karykatur Grussa).

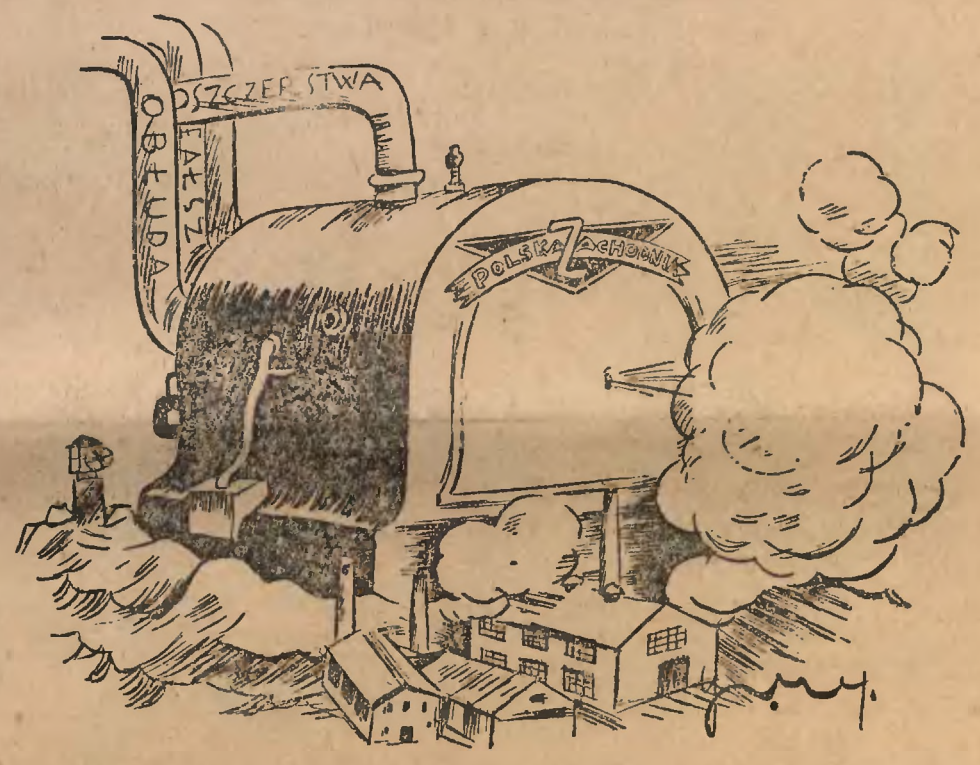

Produkt masowy: gazy trujące.

Wybory odbędą się w terminie przepisanym przez Konstytucję?

Warszawa 18. 9. wł. (k) **Koła sanacyjne są już obecnie przeświadczone, że kadencja izb ustawodawczych nie będzie w żadnym wypadku przedłużona. Nowe wybory mają się odbyć w przepisanym przez konstytucję terminie,** albo też, jak donoszą te czynniki, **w terminie przyśpieszonym.**

Ambasador francuski i Cziczerin zadecydują o losie Rakowskiego.

Paryż, 18. 9. (PAT) Briand powiadomił **telegraficznie ambasadora francuskiego w Moskwie o postanowieniach wczorajszej rady ministrów. W** związku z postanowieniami temi **ambasador francuski odbędzie w najbliższym czasie konferencje z Cziczerinem.** Redaktor dyplomatyczny „Havasa" zaznacza, iż niewątpliwie w rozmowie tej będzie poruszona sprawa Rakowskiego. Będzie rzeczą Cziczerina uznać, **czy Rakowski jest odpowiednią osobistością do prowadzenia rokowań w Paryżu, mających na celu zacieśnienie stosunków francusko-sowieckich po spowodowaniu kampanji prasowej, domagającej się ich zerwania.** W paryskich kołach rosyjskich rozeszła się pogłoska, **iż Rakowski zamierza w końcu br. odjechać do Moskwy.**

Niemcy nie wywołali wojny

TWIERDZIŁ HINDENBURG POD TANNENBERGIEM.

Berlin 18. 9. wł. (eu) Prezydent Rzeszy Hindenburg za zgodą Ministra Spraw Zagranicznych Stresemanna wygłosił dziś podczas poświęcenia pomnika **pod Tannenbergiem** przemówienie, w którem wyruszył nałożoną Niemcom przez Traktat wersalski **winę wywołania wojny.** Niemcy wojny nie wywołały. (!) Hindenburg oświadczył m. in., że pamięć poległych za wolność Niemiec żołnierzy zobowiązuje go do uroczystego oświadczenia w tej godzinie i na tem miejscu, **że naród niemiecki odrzuca zarzut wywołania wojny.** (!) **Nie nienawiść, albo chęć zaborów** dała nam broń do rąk, **lecz wola zachowania całego narodu.** (?) który otoczony przez wrogów nie cofnął się przed żadnemi ofiarami. Z czystem sercem wyruszyliśmy na obronę ojczyzny i w czystem ręku dzierżyło wojsko niemieckie miecz. (?) Niemcy mogą to w każdej chwili udowodnić przed **bezpartyjnym sędzią. (?!)**

To wystąpienie Hindenburga w sprawie winy wojny wywołało wielkie wrażenie, gdy zostało ogłoszone w późnych godzinach wieczornych. W poświęceniu pomnika wzięły udział liczne tłumy, ogromna ilość związków dowódców niemieckich z wojny światowej, między innymi **Ludendorff i Mackensen,** kanclerz Rzeszy, pruski minister spraw wewnętrznych i t. d.

PRZECIW ZASADZIE PONOWNEJ WYBIERALNOŚCI.

Bruksela 18. 9. (PAT) Minister Vandervelde, który przybył tu dziś z Genewy, oświadczył przedstawicielom prasy, iż jest rzeczą niewątpliwą, **że głosowanie Norwegii i Danji przeciwko ponownemu wyborowi Belgji do Rady Ligi Narodów nastąpiło z tego jedynie powodu, że delegacje wymienionych krajów sprzeciwiają się w samej zasadzie ponownej wybieralności.** Nansen sam to potwierdził.

MEMORANDUM BENESZA.

Praga, 18. 9. (PAT) Prasa ogłasza memorandum, które Benesz przedstawił członkom Rady Ligi Narodów, zawierające protest przeciwko żądaniom Węgier, dotyczącym reformy rolnej i jej stosowaniu wobec mniejszości węgierskiej.

NACZELNA ORGANIZACJA EMIGRACJI POLSKIEJ WE FRANCJI.

Paryż 18. 9. wł. W Douay odbył się zjazd polskich towarzystw i różnych zrzeszeń oświatowo-kulturalnych i zawodowych uchodźctwa polskiego we Francji. Głównym celem obrad było utworzenie naczelnej organizacji. Po wyczerpującej dyskusji organizację utworzono. Prezesem wybrano p. Szambelańczyka. Wysłano szereg telegramów, w tem do p. Prezyd. Mościckiego, prymasa ks. kard. Hlonda i ambasadora p. Chłapowskiego.

Locarno czy Protokuł?

Pierwszy akt obecnego ósmego zgromadzenia Ligi Narodów skończył się. Wynikiem jego jest **stanowcze zwycięstwo Locarna nad — Ligą Narodów.** Dowodem przewaga, jaką odniósł Stresemann nad Briandem na tle przebrzmiewającej już rezolucji polskiej i w związku z tem wybory do Rady Ligi, do której **nie weszła ponownie — Belgja...**

Triumfuje Stresemann! Raz w raz powołuje się na rezolucję polską, wyraża zadowolenie **z powodu jej — wniesienia, gdyż wyciąga stąd niezwłocznie, stale ten jeden nieodmiennie wniosek, że wobec uroczystego potępienia wojny przez wszystkich, a więc i przez Niemcy** — należy czemprędzej zacząć — rozbrajać się!..

Nie do tego z pewnością zdążał p. Sokal, któremu „Daily Telegraph" przypisywał zamiar „sprowadzenia Niemców do takiego położenia, by uniemożliwić im nawet na drodze legalnej i pokojowej na podstawie paragrafu 14 paktu Ligi Narodów dążenie do zmiany ich granic wschodnich"... Bo tymczasem Niemcy przyjęły wprawdzie rezolucję p. Sokala, lecz zarazem z wyrazistością, nie pozostawiającą żadnych wątpliwości, stwierdzają raz po raz, że właśnie — **nie uznają i nigdy nic uznają obecnej granicy z Polską. że zawsze i stale dążyć będą do jej zmiany,** jakkolwiek czynić to będą li tylko drogą — dyplomatyczną, do czego uprawnia ich — **układ locarneński.**

Wiadomo, że fatalne zaklęcie locarneńskie spętało nawet wolność ruchu, bo chyba nie jasność sądu, **Brianda.** Przecież Briand pospołu z resztą ręczycieli Locarna — **zdezawuował rezolucję polską właśnie ze względu na Locarno,** dlatego, że pierwotne pokojowe oświadczenie polskie — dezawuuje — jakoby — Locarno, **bo domaga się ono dodatkowych gwarancyj dalszych, niż locarneńskie...**

Rezolucja polska wzmocniła więc zespół locarneński, zarazem zaś **osłabiła nadto — stanowisko Francji** i oczywiście swoje własne. Wyrazem tego faktu jest **przepadnięcie, o czem wyżej — Belgji przy wyborach do Rady.** Jest to podobno wynik niezadowolenia „małych", oburzonych na brutalne usuwanie ich w kąt przez grający coraz donośniej zespół „wielkiej Czwórki" (Londyn, Berlin, Rzym, Paryż).

Nic dziwnego, że jasnym płomieniem obudziło się we Francji **niezadowolenie.** Świadczy o niem np. mowa b. prezydenta Milleranda w Alencon: „Pakt, zawarty w Locarno, nie podlegałby żadnej krytyce, **gdyby zabezpieczał sąsiadów Niemiec przed napaścią niemiecką** tak na **Zachodzie, jak i na Wschodzie.** Tymczasem Francja widzi w nim środek do utrwalenia podstaw nowej Europy, Niemcy zaś **środek do ich zburzenia.** Integralność Polski w granicach, określonych przez Traktat wersalski, jest tak istotna dla pokoju Francji, jak uszanowanie granic obecnych Alzacji i Lotaryngji. **Wyciągnięcie przez Niemcy ręki po korytarz gdański lub po Śląsk Górny wzniecłoby pożar w całej Europie".**

Drugą odpowiedzią Francji na oczywiste wypaczenie przeznaczeń Ligi, jakie dzięki „wielkiej grze" politycznej mocarstw — zdaniem „małych" nastąpiło — jest wniosek, jaki onegdaj wniósł w komisji rozbrojeniowej **nie już Briand,** który wyjechał do Paryża, **ale Paul Boncour.** Francja domaga się w nim, jakkolwiek nie mówi tego wprost, **nawrotu do „Protokółu genewskiego".** Debaty nad wnioskiem rozpoczną się w poniedziałek. **Drugi akt** — przełomowy jest w pełni rozwoju, jaki będzie jego wynik?

Locarno to dzieło głównie Anglji, choć pozornie sfinalizował umowę Briand. **Locarno było to ustępstwo Francji przed naciskiem angielskim, dążącym do przeciwstawienia dyktatorce" kontynentu Francji — Berlina.** Ale okazuje się, że jest to zbyt silne obciążenie Francji. Potęga jej opiera się przedewszystkiem na przodownictwie moralnem nad „małymi", **których jest obrońcą i rzecznikiem;** Locarno bezwzględna gra interesów wyłącznie tylko „tuzów", polityki poderwała poniekąd, co ujawnił dotychczasowy przebieg 8-go Zgromadzenia, moralny kredyt Francji i wśród Małej Ententy, w Skandynawji i nad Bałtykiem, a poza Europą wśród Amerykan łacińskich.

Rezolucja też Paula Boncourt to być może próba **wysunięcia „Protokółu genewskiego" przeciw Locarno,** to nawrót od polityki Brianda do poincaryzmu. Może ona spowodować, gdyby przeprowadzona była stanowczo, bez odchyleń ugodowych w rodzaju ustępstw z pierwotnych stanowisk p. Sokala — silne zgoła nawet rozdźwięki w t. zw. „koncercie". Znamienne bardzo są spotkania Stresemanna z Chamberlainem, nieukrywana lodowatość delegacji angielskiej wobec polskiej, zapowiedź ponownego zacieśnienia się stosunku angielsko-włoskiego, lecz z drugiej strony wystąpienie Boncoura przywróci może zaufanie „małych do Francji"...

Stresemann pewny jest swego, prasa zaś niemiecka formułuje to w przepowiedni, **że los Belgji stanowi omen dla Polski,** która za dwa lata ponownie do Ligi jakoby nie wejdzie...

Wejdzie, jeżeli potrafi udowodnić światu, że jest **nieodzownym filarem gmachu pokoju Europy,** którego nie można osłabiać wyciągnięciem, choćby jednej cegiełki z pod jej węgłów. Faszystowskie „Popolo d'Italja" myli się, gdy mówi, że ciągłe malowanie „djabła" odwetowej wojny na ścianie Gmachu Szklanego, to trick Francji, **która chce wszystkich zaprząc do bronienia swej sojuszniczki — Polski.** Jeśli kto, to Włosi — nie są silni sami, **Włosi nie powinni zapomnieć o — Vaporetto, o pomocniczych korpusach francuskich, które dopiero wstrzymały nawałę niemiecką.**

Rosja sowiecka, która wysuwa sprawę 3,9 miljona Ukraińców i 1 miljona Białorusinów, mieszkających w Polsce, **przeciwko — Protokółowi genewskiemu i Woldemaras,** który niedawno w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, iż **pamiętać należy o niezagwarantowaniu granic polskich przez Niemcy, Rosję i — Litwę,** są takiem samem niebezpieczeństwem dla Polski, jak i drogą trochę okrężną — dla p. **Mussoliniego i Chamberlaina...**

Jakie ta groźba przybierze rozmiary — zależne to będzie od przebiegu — aktu trzeciego obecnego Zgromadzenia Ligi — nad Lemanem.

Wł. K.

Minister i łabędź.

Ministra francuskiego Louisa Barthou otacza sława wielkiego łowcy ptaków. Na obrazku widzimy p. Barthou, pokazującego w parku zamku Rambouillet swą sztukę poskramiania łabędzia całemu zespołowi francuskiej rady ministrów z prezydentem republiki Doumerguem (na lewo) i premjerem Poincarem (obok), na czele. Lecz łabędź zachowuje się, jak opozycja, tj. odwraca się do ministra — grzbietem.

Oświadczenia
byłych członków Mirskiego Związku Powstańców.

Niniejszem oświadczam, że na posiedzeniu koła katowickiego (Mirskiego) Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy), które odbyło się w dniu 10-go września br. w lokalu „Zdrój Okocimski" **złożyłem urząd zast. sekretarza koła, jak również i urząd skarbnika Zarządu Głównego powyższego Związku.**

Powodem złożenia mych urzędów był brak zaufania do p. Mirskiego a po drugie, ja jako skarbnik były nie wiedziałem wogóle, co się działo z gotówką, którą Związek otrzymał. Sprawozdanie o przebiegu obrad koła Katowic z dnia 10-go bm., które zostało ogłoszone na łamach „Polonji" pod tyt. **„Agonja Związku Powstańców Kantor-Mirskiego"** w nr. 252 z dnia 14 bm., polega na prawdzie i mogę każdego czasu to samo zeznać pod przysięgą.

(—) **Ignacy Matussek,**
urzędnik Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Oświadczam niniejszem, że na zebraniu koła katowickiego (Mirskiego Związku Powstańców i B. Żołnierzy Województwa Śląskiego) **złożyłem urząd wiceprezesa koła katowickiego, jak również oświadczam, że powodem złożenia mego urzędu było niezaufanie do p. Mirskiego.**

Sprawa gotówki była również na zebraniu przez członków omawiana, jak również i sprawa zakupu kartofli do siewu, na które pieniądze otrzymał prawdopodobnie p. Mirski.

(—) **Stefan Donat,**
b. wiceprezes koła katowickiego.

Powyższe oświadczenia podpisane zostały własnoręcznie przez wyżej wymienionych w Sekretarjacie Zarządu Głównego Narodowego Zw. Powstańców i Byłych Żołnierzy w Katowicach przy ul. Mickiewicza nr. 17 w obecności **sekretarza generalnego Związku p. Brodniewicza Jana.**

Zarząd Główny
Narodowego Związku Powstańców i B. Żoln.:
(—) **Wincenty Karski,** prezes mjr. w st. sp.
(—) **Jan Brodniewicz,** sekretarz generalny.

—o-:-o—

Epidemja paraliżu dziecięcego.

Saksoński urząd zdrowia komunikuje, iż zanotowano w Saksonji 98 wypadków choroby paraliżu dziecięcego, z czego 14 z wynikiem śmiertelnym. Od 9 września w Lipsku zanotowano 42 wypadki choroby, z czego 7 śmiertelnych. W ostatnim tygodniu zarejestrowano 27 nowych wypadków z 4 zgonami. Wśród chorych znajduje się 4 dorosłych.

—::—

8 ofiar zawalenia się balkonu.

Onegdaj wydarzył się w Lublinie tragiczny wypadek zawalenia się balkonu. O godz. 2 po poł. balkon, znajdujący się na 2 piętrze domu przy ul. Furmańskiej zarwał się waz z 7 osobami, które się na nim znajdowały. Balkon ten spadł na balkon 1 piętra, na którym stała właśnie jedna osoba. Siła uderzenia spowodowała zawalenie się i tego drugiego balkonu. Wszystkie 8 osób, które znajdowały się na obu balkonach, runęły na bruk i zostały ranne, w tem jedna bardzo ciężko.

MICHEL ZEVACO.

—:-:—

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN").

281)

Schowała papier za suknię, schwyciła w rękę świecę i oczekiwała nadejścia bandytów. Słyszała, jak biegali po pokojach, przebiegając z jednego do drugiego w poszukiwaniu jej... Zbliżyła się do beczek z prochem...

Nagle rozległ się okrzyk potężny, przenikający, donośny, który górował ponad wszystkie krzyki, ponad wszystkie wołania. Głos ten, zdaje się, wyczarowała sama Gizella w marzeniach swoich. Ah, ten głos! Ten głos, na którego dźwięk gwałtownie zabiło serce dziewczęcia...

— Gizello! Gizollo! Jestem tutaj, Capestang! Do mnie!

Nie zastanawiając się nad niczem, postawiła świecę na kominku i rzuciła się w kierunku drzwi, z poza których, zdawało się jej, słyszy głos ukochanego, otworzyła je i niebaczna na nic, na niebezpieczeństwo, jakie jej groziło, krzyknęła:

— Do mnie! Capestang!

— Jestem!

Było to, jakby uderzenie piorunu. Gizella stojąc w drzwiach ujrzała niezwykłe widowisko.

W obszernym pokoju ujrzała mnóstwo ludzi z bronią w ręku. Było ich około piętnastu, wszyscy krzyczeli, klęli, posuwali się naprzód, cofali nagle, zadawali ciosy... jednemu człowiekowi.

Był to Capestang!

Widziała, jak zbliżał się ku niej krok za krokiem, trupio blady na twarzy, okrwawiony od stóp do głowy, z oczami utkwionemi w jej oczach. Widziała, jak szedł krokiem pewnym, którego nie mogła powstrzymać ta cała wataha zbrodniarzy, walczących z nim i nagle biedne dziewczę poczuło, że traci siły i mdleje...

— — — — — — — — — — —

Capestang zatrzymał Pędziwiatra białego prawie od piany i zakrwawionego od uderzeń ostrogami przed wejściem do oberży „Sroka-Złodziej", zeskoczył na ziemię i rozejrzał się bacznie naokół.

Przed drzwiami oberży zauważył karocę z woźnicą na końcu. W samych drzwiach stała oberżystka Nicoletta i z przerażeniem w oczach patrzała poprzez drogę, nasłuchiwując, co się dzieje w pałacu naprzeciwko. Ze wszystkich stron widać było grupy mężczyzn i kobiet, które rozprawiały o czemś gorąco...

Po drugiej stronie drogi stał tajemniczy zamek, pamiętny z pierwszej wizyty Capestanga w Meudon. Wielkie drzwi wejściowe były wybite: widać było strzaskane belki, deski, pogięte okucia żelazne...

Capestang od razu zrozumiał, że przybył jeszcze na czas. Skierował się ku drzwiom. Nie rzekł ani słowa, nie zapytał się o nic nikogo, nie wydał żadnego okrzyku, lecz oczy jego rzucały błyskawice, usta rozszerzyły się i ukazały białe zęby, błyszczące jak u wilka, albo u lwa. Od lwa też zapożyczył elastyczny chód, spokojny a straszliwy jednocześnie — wszystkie siły ciała i ducha skupiły się w nim i naprężyły do ostatnich granic, mogących w zwykłym śmiertelniku wywołać pęknięcie serca.

Capestang nie wydobył [illegible] rady z pochwy. Ludzie, stojący na drodze, zauważyli tylko, że w ostatniej chwili, gdy miał wejść już do drzwi, pochylił się, lecz trwało to tylko mgnienie oka, gdyż jak tur runął do środka.

W wejściu pochwycił z ziemi ciężką sztabę żelazną, którą przy wyważaniu drzwi niosło dwuch ludzi. Capestang pochwycił ją jedną ręką i nie czuł jakby jej ciężaru. Jest rzeczą znaną, że w chwilach specjalnego podniecenia siły ludzkie podwajają się i ludzie czynią nieraz rzeczy niezrozumiałe dla otoczenia. Nie ulega kwestji, że w tej chwili młodzieniec mógłby podnieść sztabę jeszcze dwa razy cięższą.

Szedł przed siebie krokiem pewnym, oddychając głęboko lecz spokojnie, a znalazłszy się w środku, wydał z piersi okrzyk potężny:

— Gizello! Jestem tutaj! Gizello!

— — — — — — — — — — —

Po pokojach biegali zbirowie pod dowództwem Rinalda, uzbrojeni w szpady i sztylety. Jeden Rinaldo nie wydobył dotąd oręża. Szedł na czele bandy z pokoju do pokoju, podkręcał wąsa i wydawał rozkazy tonem radosnym można by powiedzieć nawet tryumfalnym, pogwizdując coś pod nosem pomiędzy jednym rozkazem a drugim. Przeszedłszy w ten sposób część domu, zbliżyli się do drzwi, wychodzących na park, do których dobijał się Concini z resztą zbirów. Po zrewidowaniu każdego pokoju Rinaldo pozostawiał w nim jednego ze zbirów, na straży, aby córka księcia d'Angoulema w żaden sposób nie mogła się wymknąć z pałacyku. Doszedłszy do drzwi parkowych, Rinaldo krzyknął:

— Cierpliwości, mio signore! Cierpliwości, do stu tysięcy djabłów! Ho ho! Za chwilę będzie pan miał w ręku swoją małą g a z z a, swoją kochaną dziką sroczkę.

Walka z przemytnictwem w Sowietach.

KONTRABANDA POLITYCZNA I TOWAROWA. — OGROMNE JEJ ROZMIARY. ŚRODKI KU ZWALCZANIU PRZEMYTNICTWA.

Czynniki sowieckie poświęcają ostatnimi czasy baczną uwagę sprawie walki z przemytnictwem. Walka ta ma w ZSSR. znaczenie nietylko gospodarcze, lecz i polityczne, albowiem wiele osób trudni się kontrabandą tylko w tym celu, aby pod płaszczykiem przemytnictwa ukryć działalność polityczną, skierowaną przeciwko rządowi sowieckiemu. Kontrabandziści ci przemycają do Rosji wraz z towarami również agentów organizacyi przeciwbolszewickich, dalej nielegalną literaturę polityczną, a często nawet broń i amunicję dla kontrrewolucjonistów, działających na obszarze ZSSR.

W tych dniach ogłoszone zostały wyniki walki z przemytnictwem w roku gospodarczym 1926-27. Nie bacząc na to, że w roku tym weszły w życie nowe obostrzone przepisy o zwalczaniu kontrabandy, opracowane jeszcze przez zmarłego szefa Czerezwyczajki, Feliksa Dzierżyńskiego, nie bacząc dalej na rozszerzenie sieci tajnych posterunków pogranicznych, przemytnictwo w Rosji sowieckiej bynajmniej się nie zmniejszyło.

W ciągu pierwszych 6 miesięcy roku gospodarczego 1926-27 na wszystkich granicach Unji sowieckiej przyłapano na gorącym uczynku 22 176 przemytników, którzy usiłowali przemycić do Rosji towary zagraniczne wartości 3 145 000 rubli. Ilość przytrzymanych kontrabandzistów była w roku gospodarczym 1926-27 o 2500 osób większa niż w roku poprzednim.

Przemytnictwo kwitnie na wszystkich granicach związku sowieckiego, głównie jednak na granicy polsko-ukraińskiej, dalej w okręgu zakaukasko-czarnomorskim i na Dalekim Wschodzie.

Na granicach euopejskich ZSSR. przemycane są głównie następujące towary: manufaktura (w roku 1926-27 wartość jej wynosiła 530 000 rubli), wyroby dziane (326 000 rubli), skóra (197 000 rubli), galanterja (w roku 1926-27 wartości 70 000 rubli, w roku poprzednim 144 000 rubli) i perfumerja (101 000 rubli).

Na granicach azjatyckich głównym przedmiotem kontrabandy jest manufaktura (184 000 rubli), dalej wyroby przemysłu dzianego (95 000 rubli) i skóry (36 000 rubli).

Oprócz przemytnictwa zwykłego odróżnia się w Rosji sowieckiej jeszcze przemytnictwo specjalne, że tak powiemy półoficjalne. Chodzi o to, że niektóre osoby zupełnie jawnie przywożą do Rosji maszyny i uządzenia dla fabryk, istniejących na zasadach koncesji. Przedmioty te nie są jednak następnie do fabryk tych dostarczane, lecz poprostu, z wielkim zyskiem, oczywiście, sprzedawane na rynku wewnętrznym. Tak np. niejaki Brjuk sprzedał je kupcom prywatnym. Inny znów cudzoziemiec, Hermann, sprowadził urządzenia techniczne i surowce dla przemysłu dzianego, a następnie sprzedał je z zyskiem 500 proc.

Zaznaczyć wypada, że rząd sowiecki stosuje wobec takich przemytników-Koncesjonarjuszy surowe kary, a wymienieni powyżej Brjuk i Hermann zostali przez sądy sowieckie skazani na zapłacenie wszystkich kar pieniężnych, — ich majątek zaś uległ konfiskacie.

W ostatnich czasach zmniejszyła się kontrabanda w pociągach, gdyż urzędnicy kolejowi, którzy dawniej chętnie z przemytnikami współpracowali, obawiają się represyj ze strony rządu. Kwitnie natomiast w dalszym ciągu kontrabanda na statkach. Prawie na każdym okręcie, zawijającym do portów sowieckich, znajdowane są w wielkich ilościach najrozmaitsze przemycane towary zagraniczne.

Nagrody Nobla.

Nagrody Nobla, które mają być w tym roku rozdzielone, wynoszą po 121.187.40 koron szwedzkich, główny zaś fundusz fundacji Noblowskiej wynosi obecnie 30.861.874.82 koron.

Od r. 1901, t. j. od roku otwarcia nagrody, nagrodzonych zostało 131 osób nagrodami, sięgającemi ogółem 13 do 14 milj. koron. Z liczby tej wydano nagród: w medycynie 23. w fizyce 32. w chemji 23. w literaturze 25, za pracę pokojową zaś 28.

Grupując według narodowości, 30 nagród otrzymali Niemcy, głównie fizycy i chemicy, 24 Francuzi, 20 Anglicy, 9 Szwedzi, 8 Amerykanie, 7 Szwajcarzy, 6 Duńczycy i Holendrzy, po 4 Norwegowie, Belgijczycy i Austrjacy, po 3 Hiszpanie i Włosi, 2 Polacy i 1 Rosjanin.

Anglja, Francja i Niemcy otrzymały po 4 nagrody za literaturę, Hiszpanja, Danja, Norwegja, Szwecja i Polska po 2. Za prace około ugruntowania pokoju zdobyła Francja 6 nagród, Szwajcarja 4 i Ameryka A. W medycynie każdy z wymienionych krajów otrzymał nagrodę z wyjątkiem Polski i Norwegji. Zaszczytu nagrody Noblowskiej dostąpiły tylko 4 kobiety (za fizykę, chemję, literaturę i prace pokojowe), przyczem 1 kandydatka, p. Curie-Skłodowska zdobyła dwie nagrody, jedną w dziedzinie chemji, drugą zaś w dziedzinie fizyki zaliczono ją jednak w poczet Francuzek, nie Polek.

Założycielem fundacji Noblowskiej był Alfred Nobel, szwedzki inżynier, wynalazca nitrogliceryny, który umarł w r. 1896-ym, poświęcając fundacji cały swój majątek. Nagrody przyznawane są pod auspicjami uczonych ciał i towarzystw szwedzkich, wydawane zaś corocznie w dzień śmierci Nobla, t. j. 10 grudnia z wielką ceremonją w Sztokholmie, gdzie każdy z nagrodzonych musi być obecny.

Laureat zeszłoroczny p. Georg Bernard Shaw stworzył z udzielonej mu nagrody fundację popierania literatury szwedzkiej w Wielkiej Brytanji i anglo-szwedzkiej literatury wogóle.

—::—

Wycieczka Tow. „Les Amis de la Pologne"

ZWIEDZA ŚLĄSK.

Wycieczka Tow. „Les Amis de la Pologne" pod przewodnictwem p. Bailly, wyjechała wczoraj o godz. 9 rano w dziewięciu samochodach do Piekar Śląskich. Po przybyciu na miejsce, ze stopni kościoła piekarskiego przemówił prof. gimnazjum w Szarleju p. Stefański, witając gości francuskich u stóp Królowej Polski, krótko skreślił historję kościoła piekarskiego. Następnie ks. prałat Pucher oprowadził gości po kościele, który na uczestnikach wycieczki zrobił duże wrażenie. Po opuszczeniu kościoła odbyła się na placu kościelnym manifestacja gości francuskich dla Ślązaków. P. Bailly serdecznie serdecznie uściskała przedstawicielki Kat. Tow. Polek.

Z Piekar wycieczka udała się do Chorzowa, gdzie zwiedziła państwową fabrykę związków azotowych, oprowadzani przez p. dyr. Brzezowskiego. Goście wyrażali podziw i zachwyt dla pracy polskiej. Po zwiedzeniu fabryki odbyło się śniadanie, podczas którego wznoszono toasty na cześć Francji i Polski.

Z Chorzowa wycieczka ogodz. 1.30 wróciła do Katowic, gdzie zwiedziła Wystawę Gospodarczo-Spożywczą pod przewodnictwem p. Bernata. Goście specjalnie zainteresowali się wyrobami kilimkarskiemi. Po zwiedzeniu wystawy odbyła się przed pawilonem wspolna fotografja. Orkiestra policyjna odegrała „Marsyljankę" i „Madelonę". P. Bailly w serdecznych słowach podziękowała orkiestrze za specjalnie dobre wykonanie pieśni francuskich.

Następnie udali się uczestnicy wycieczki pod pomnik Powstańców na Placu Wolności, gdzie w skupieniu złożyli wieniec. Po złożeniu wieńca przemówił gen. Yerillon, podnosząc zasługi powstańców dla Polski i wskazując na ścisłe węzły, łączące Polskę z Francją.

Wieczorem o godz. 6 odbył się w hotelu „Saoy" obiad. Przemawiał imieniem p. wojewody dr. Saloni, a po nim p. prokurator dr. Rasp, p. Bailly i redaktor polityczny dziennika „Phare de l'Uest" dr. Barot, którego przemówienie tchnęło wielką miłością dla naszych czynów, dla naszego dzieła gospodarczego i dla potęgi państwa polskiego, które coraz więcej się rozwija.

W dniu dzisiejszym wycieczka zwiedzi jeszcze kopalnie i huty, poczem wyjedzie do Paryża.

Zjazd Sodalicyj Marjańskich

uczniów szkół średnich djecezji śląskiej

ODBYŁ SIĘ WCZORAJ W PANEWNIKU

Pierwszy zjazd Sodalicyj Marjańskich uczniów szkół średnich na Śląsku odbył się wczoraj w Panewniku. Mimo niepogody i innych niepomyślnych okoliczności przybyło na zjazd blisko 200 sodalisów, należących do różnych zakładów. Najliczniej stawiła się sodalicja seminarjalna z Tarnowskich Gór, która należy do jednej z najstarszych sodalicyj na Śląsku. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem przed grotą Matki Boskiej. Następnie jeden z czcigodnych Ojców Franciszkanów powitał zebranych. Obrady zagaił ks. moderator diecezjalny Josiński, donosząc o nadesłaniu życzeń pomyślnych obrad przez ks. Biskupa i ks. Winkowskiego, prezesa Związku. Z wygłoszonego na zjeździe sprawozdania wynika, iż dopiero 31 proc. wszystkich szkół średnich na Śląsku posiada własne Sodalicje. Wszystkich sodalisów na Śląsku jest 529. Przy 5 Sodalicjach istnieją bibljoteki, które liczą razem 1035 dzieł.

Ks. prob. Tomala zwrócił w swoim interesującym wykładzie p. t. „Ideologja uczniów szkół średnich" uwagę na trzy cnoty: czystość, pobożność i sumienność, które właśnie mają się przyczynić do wyrobienia wewnętrznego, abyśmy, mimo różnych pokus, nigdy wiary nie stracili. Z wykładu maturzysty Bednorza p. t. „Co mi dała Sodalicja w latach szkolnych" dowiedzieli się zebrani o różnych zaletach Sodalicji, która jest szkołą silnych charakterów i która daje swoim członkom między innemi pewne wyrobienie organizacyjne; którego u nas w Polsce tak bardzo potrzeba.

Celem zjazdu było zbadanie stanu liczebnego Sodalicyj i opracowanie programu pracy na przyszłość.

Żywy nieboszczyk.

ŻYJE W KATOWICACH, A POGRZEB JUŻ MU SPRAWIONO W POZNANIU.

Dnia 12 sierpnia br. na VI peronie dworca w Poznaniu, znaleziono zwłoki mężczyzny około 27 lat. Na skutek notatek w prasie zgłosiła się jakaś kobieta, która ustaliła, że są to zwłoki jej syna Józefa Lubońskiego; urządzono tragicznie zmarłemu pogrzeb, a rodzina cała była nieutulona w żalu.

Tymczasem w tych dniach nadszedł list... z za grobu, w którym rzekomy nieboszczyk pisze, że jest zdrów, mieszka w Katowicach przy ul. Zielonej 23 i prosi o wymeldowanie policyjne. Radość zapanowała niepomierna w rodzinie, czemprędzej pobiegł ktoś na policję i zażądał wymeldowania Józefa Lubońskiego. Tymczasem w urzędzie po zajrzeniu do akt z niemałem zdumieniem stwierdzono, że wspomniany Luboński nie żyje i wskutek tego naturalnie nie wydano wymeldowania i zainteresowany czeka na nie narazie napróżno.

Głodomory.

SZKŁO ZAMIAST CHLEBA.

Od pewnego czasu w różnych miastach Europy i u nas produkują się t. zw. „głodomory" — zawodowcy specjaliści, którzy zamknięci w szklanych klatkach, w ciągu kilkunastu, nieraz kilkudziesięciu dni, pod kontrolą lekarską (a tak!), nie przyjmują żadnych pokarmów: wystawiając na pokaz zbiegające się na sensacyjne widowisko publiczności pożeranie własnego ciała, zarabiają na wyżywienie tegoż ciała.

Rekord pobił — zdaje się — głodomór Józef Keszaruj, który swą ciężką pracę dla zdobycia chleba ułatwił, czy też utrudnił, w genjalnie okrutny, a genjalnie prosty sposób. Oto dosłowne ogłoszenie, rozlepione na murach, wydrukowane w pismach jednego z największych miast Polski:

„Żywcem w trumnie zaplombowany głodomór Józef Keszaruj... głodomór jest obywatelem Poznania, ma lat 21. W dniu rozpoczęcia głodówki był badany przez pp. lekarzy. Ścisłe przestrzeganie warunków głodówki: głodomór codziennie spożywa szkło w kawałku w ilości 48 dekagramów, tj. o godz. 11-ej śniadanie — 15 dk. szkła i pół litra wody, o godz. 4-ej po poł. obiad — 18 dk. szkła i ¾ litra wody, o godz. 9-ej wiecz. kolacja — 15 dk. szkła i ½ litra wody. Zwiedzanie głodomora codziennie od godz. 8-ej rano do godz. 12-ej bez przerwy".

A jednak władze lekarsko-policyjne powinny w tego rodzaju wypadkach zabrać głos decydujący i stanowczy.

Rozmaitości.

POŁĄCZENIE WODNE WARSZAWY Z BAŁTYKIEM.

W związku z zorganizowaniem przez Zjednoczone Towarzystwo Transportu i Żeglugi Polskiej ruchu osobowego polskiego na Bałtyku, istnieje zamiar stworzenia przez powyższe towarzystwo bezpośredniej osobowej komunikacji wodnej pomiędzy Warszawą i morzem. W tym celu Żegluga Polska nosi się z zamiarem przedłużenia kursu swych pasażerskich statków na Wiśle, które obecnie dochodzą tylko do Torunia, z Torunia do Tczewa. Tam spotykałyby się z parowcami morskimi, które zabierałyby już tych wszystkich podróżnych, którzy dla celów kuracyjnych lub też turystycznych udawaliby się na nasze wybrzeże.

Dla zrealizowania powyższego zamiaru, Towarzystwo Transportu i Żeglugi musi podjąć we własnej stoczni budowę dwóch wielkich statków pasażerskich pojemności około 150 ton, mogących pomieścić po 300 osób każdy. Nie licząc maszyn, które zostały już zakupione, budowa wspomnianych statków wyniesie około miljona złotych.

PRZEGLĄD PRACY MISYJNEJ W POLSCE.

(KAP.) W Polsce mamy obecnie 35 domów misyjnych z przeszło tysiącem wychowanków, nie wliczając Salezjanów, którzy sami mają drugie tyle. Towarzystw misyjnych w Polsce jest obecnie 18, czasopism misyjnych wychodzi 29, ruch organizacyjny dla misyj ogarnia 7 związków, m. i. młodzież gimnazjalną i uniwersytecką. Stolica Apostolska oddała Polsce 2 tereny misyjne: Syberję (polskim Bernardynom) i Broken Hill (polskim Jezuitom). Broken Hill jest pierwszą polską prefekturą apostolską. Polska wydała w ostatnim czasie 60 książek misyjnych, nie licząc pisanych przez Polaków w językach obcych.

—o-:-o—

GŁOS POLAKÓW Z LEGJI CUDZOZIEMSK.

Od wielu lat liczy francuska Legja Cudzoziemska w Afryce dość znaczną liczbę Polaków. Przed wojną utrzymywały z nimi kontakt polskie stowarzyszenia akademickie w Paryżu, posyłając im przedewszystkiem książki i gazety w języku ojczystym. Kontakt ten urwał się po wojnie, czego dowodem jest list treści następującej:

„Pracowałem jako robotnik w kopalni rudy we Francji. Zła dola zapędziła mnie do Afryki do Legji Cudzoziemskiej. Jest nas tu w tej samej kompanji dużo Polaków. Tęsknimy do kraju, do polskiego słowa i czasami śpiewamy sobie nasze kochane pieśni. Gazet tu brak, Niemcy i Francuzi otrzymują swoje, a my Polacy rzadko kiedy nasze widzimy. O książkach polskich mowy niema. Gdyby dobra dusza o nas pamiętała i wsparła słowem drukowanym, serdeczną wdzięczność zachowalibyśmy do końca życia.

Jan Jankowski

12785, 2/4 Reg. Etranger 7 Compagnie, Poste Trinsiguett par Beni-Mellal, Afrique — Maroc.

Czyż nie znajdą się rodacy w kraju, którzy prośbę powyższą spełnią

USAMODZIELNIENIE ZWIĄZKU POLSKICH KAWALERÓW MALTAŃSKICH.

Jego Wysokość Książę Wielki Mistrz Zakonu Maltańskiego dekretem z dnia 27 czerwca rb. uznał i zatwierdził Związek Polskich Kawalerów Maltańskich jako samodzielną część Zakonu na obszarze Rzeczpospolitej Polskiej, przyznając mu wszelkie prawa i przywileje, oraz nakładając nań wszystkie obowiązki istniejących już związków. Konwent w liczbie 43 członków polskich wybrał dnia 30-go maja rb. hr. Bogdana Hutten Czapskiego na Balliego i Prezydenta Związku Polskich Kawalerów Maltańskich, który dotychczas należał do Wrocławia.

POWSTANIE STYCZNIOWE NA FILMIE.

W tych dniach odbyły się zdjęcia do nowego filmu polskiego „Huragan", osnutego na tle powstania roku 1863-go. Scenarjusz napisali p. Jerzy Braun, redaktor „Gazety Literackiej" i p. Józef Lejtes.

Operatorzy Nekuth i Mars sprowadzeni zostali z wytwórni zagranicznych (Nekuth nakręcał sceny „Sodomy i Gomory", a Mars robił ostatni film z I-go Symem (Tingl-Tangl"). Obsadę stanowią: Renata Renee, bohaterka wielkiego obrazu „Rasputin", Aleksander Zelwerowicz, jako margrabia Wielopolski, p. Zbyszko Sawan, artysta teatru miejskiego w Krakowie, p. Valberg i inni.

Po ukończeniu zdjęć w Warszawie ekspedycja udaje się do Modlina, Mogilan i Kazimierza.

Drobne, codziennej potrzeby,

Druki

można

już

zamawiać

w obszernej kolekcji wzorów, w oddziale

„Polonji"

w Katowicach

ulica Marjacka 5

Z Katowic i okolicy.

Poniedz. **19** września 1927

Dziś: św. Januarego.
Jutro: św. Eustachjusza.
Wschód słońca: g. 5 m. 35
Zachód: g. 6 m. 10
Długość dnia: g. 12 m. 38

NABOŻEŃSTWA JUTRO
w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

Godz. 6 rano msza św. za duszę ś. p. Ignacego i Franciszki Wieszała.

Godz. 6,30 rano msza św. za Martę Poppe.

Godz. 7 rano msza św. za Elżbietę Welinger i krewnych.

Godz. 7,30 rano msza św. za Rudolfa Hrasika.

Godz. 9 rano msza św. pogrzebowa za dusze ś. p. Jadwigi Scigała.

KREDYTY DLA WOJ. ŚLĄSKIEGO.

Rada Ministrów uchwaliła przyznanie kredytów dla Województwa Śląskiego w wysokości 735 000 złotych, z czego połowa przeznaczona jest na wybudowanie sanatorjum dla gruźliczych, a reszta na wybudowanie piekarni mechanicznej w Katowicach.

— Z Wystawy Gospodarczo - Spożywczej.

W pierwszym dniu po otwarciu, Wystawa cieszyła się dość liczną frekwencją publiczności, która wykorzystując dzień świąteczny tłumnie pośpieszyła na tereny wystawowe w Parku Kościuszki.

Niestety ulewny deszcz, który rozpadał się na dobre po południu, nie pozwolił wszystkim zwiedzić interesującej Wystawy, na której szereg pomysłowo i estetycznie urządzonych kiosków rozmaitych firm krajowych zwraca ogólną uwagę zwiedzających. Pod wieczór ulewa rozproszyła tłumy.

— Wpisu na Uniwersytety Ludowe w Dalkach i Zagórzu.

na kurs męski należy dokonać jak najrychlej. Kurs rozpoczyna się dnia 2 listopada i trwa do końca marca 1928 r. Cały kurs z mieszkaniem i utrzymaniem zł. 305. Przyjmuje się młodzież ponad lat 18. Przy uwiadomieniu i zapisaniu należy posłać część opłaty w wysokości zł. 50. Kandydaci przed 18 rokiem winni postarać się najpierw o potwierdzenie, czy zostaną przyjęci.

Uniwersytety Ludowe przesyłają na życzenie drukowane programy, na co należy dołączyć znaczek pocztowy.

— Fundacje parafjalne na Seminarjum Śląskie.

Istnieje w djecezji śląskiej przeszło 180 parafij, a ponieważ na wykończenie gmachu śląskiego seminarjum duchownego w Krakowie potrzeba jeszcze około 40.000 zł., więc niechże te parafje wspólnym wysiłkiem dopomogą swemu Arcypasterzowi w tej nadzwyczajnej potrzebie. Niech w każdej parafji powstanie komitet, któryby podjął się zebrać choćby 400 zł. na ufundowanie pokoju, który będzie nosił nazwę tej parafji. W pokoju tym umieści się tablicę z nazwiskiem fundatorów na wieczne czasy. Która więc parafja pierwsza rozpocznie to chwalebne dzieło? Ofiary przyjmuje Pocztowa Kasa Oszczędności na Nr. 300.890.

— Powrót poborowych do domów.

Onegdaj o godz. 3 po południu z koszar 73 p. p. w Katowicach odprowadzono na dworzec kolei przy dźwiękach orkiestry pułkowej oddział poborowych, którzy po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej wracali do swych domów.

— Z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców Górnego Śląska w Katowicach

ul. Jana 11, zawiązał się onegdaj w Katowicach Żydowski Komitet niesienia pomocy dotkniętym powodzia w Małopolsce.

W skład Komitetu wchodzą pp.: Better Natan, Binder Karol, Freund Bruno, Hirszowicz Włodzimierz, Klein Henryk, dr. Kleinberg Ignacy, Kochmann Berthold, rabin dr. Lewin Jescheskel, Müller Alfred, dr. Schrager Roman, inż. Zmigrod Ludwik.

Komitet zwraca się do obywateli-żydów, aby — kiedy zgłosi się do nich Komitet — chętnemi i szczodremi datkami gotówkowemi i innemi, pomogli tym najnieszczęśliwszym z nieszczęśliwych, którym prócz braku dachu nad głową i odzienia, zagląda w oczy niechybna śmierć głodowa.

Zebrane datki Komitet złoży na ręce Komitetu Wojewódzkiego z prośbą o skierowanie ich dla powodzian.

— Ceny maksymalne na mięso i wyroby mięsne w Katowicach

w hali mięsne ina targu i w sklepach rzeźnickich ważne od dnia 14 bm.: pół kilograma wołowiny I gatunku w składach rzeźnickich 1,50 zł., w hali mięsnej na targu 1,40 zł.; II gat. 1 30 — 1 20, wieprzowiny I gat. 1 90 — 1 80, II gat. 1 70 — 1 60, cielęciny I gat. 1 60 — 1 50, II gat. 1 20 — 1 10, słoniny surowej I gat. ponad 4 cm. grubości 2 30 — 2 30, słoniny surowej II gat. do 4 cm. grubości 2 20 — 2 10, kiełbasy krakowskiej gotow. 2 30 — 2 10, wątrobianki I gat. 2 30 — 2 10, II gat. 1 70 — 1 60, salcesonu I gat. 2 00 — 1 90, II gat. 1 60 — 1 50, kiełbasy z czosnkiem 1 90 — 1 80, kiełbasy polskiej 1 70 — 1 60.

Waga w pół klg. Cyfra pierwsza oznacza sprzedaż w składach rzeźnickich — druga w hali mięsnej na targu.

— Kolonje dziecięce Czerwonego Krzyża.

We wtorek dnia 20 bm. wracają z kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Janowa—Giszowca—Nikiszowca, Siemianowic, Tarn. Gór, Wielkich Hajduk, Rybnika, Mysłowic, Świętochłowic i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienie, które wyjechały 23. 8. br. i są do odebrania w Katowicach na dworcu o godzinie 19,30.

W środę dnia 21 bm. wracają z kolonji leczniczej w Rabce dzieci w Chorzowa, Roździenia, Knurowa, Król. Huty, Nowego Bytomia, Rudy i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia które wyjechały 24. 8. br.) i są do odebrania na dworcu w Katowicach o godzinie 19,30.

— Wykład o chorobach umysłowych.

Kolumna Sanitarna Czerwonego Krzyża w Katowicach rozpoczyna serję wykładów z zakresu hygieny, wykładem prezesa kolumny dr. Krajewskiego o „Chorobach umysłowych".

Na treść tego ciekawego wykładu, złoży się objaśnienie 150 przeźroczy (obrazów świetlnych), przedstawiających objawy i przyczyny chorób umysłowych, leczenie ich oraz opiekę nad chorymi dawniej i dziś.

Wykład odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem w auli Państwowego Gimnazjum w Katowicach, przy ulicy Mickiewicza.

Wstęp dla publiczności wolny — przyjmuje się jedynie przy kasie dobrowolne datki na rzecz Kolumny Sanitarnej.

— Święto Sportowe w Mysłowicach.

Zarząd Okr. Stowarzyszeń Młodzieży Pol. Katol. męskich okręgu Mysłowice urządza w niedzielę dnia 26 bm. święto sportowe. Po wspólnej fotografji i nabożeństwie odbędą się zawody lekkoatletyczne, mecze w palanta i piłkę z nagrodami dla zwycięzców. Do zawodów mogą stawać tylko zawodnicy miejscowego okręgu.

— Podniosła uroczystość szkolna w Mysłowicach.

Piękne chwile przeżyła ubiegłej niedzieli młodzież gimn. żeńsk. w Mysłowicach, a z nią liczne grono szczerych przyjaciół młodzieży. Była to uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego.

O godz. 9 rano zebrali się w kościele starym rodzice młodzieży, nauczycielstwo, obywatelstwo miejscowe i młodzież. Chorążyni Firlówna w otoczeniu uczenic Lorenowiczówny i Janickiej z rozrzewnieniem i dumą w oczach trzymała piękny, okazały sztandar u stóp ołtarza. Ks. Wojtas, katecheta gimn. przemówił podniośle do młodzieży, wskazując na znaczenie przeżywanej uroczystości. Następnie kaznodzieja dokonał poświęcenia sztandaru, którego chrzestnymi byli: pp. Małecka, dyrektorka zakładu, wizytatorowa Wysocka, dyrektorowa Majcherska, p. Janicka przewodnicząca komitetu rodzicielskiego przy gimn. oraz pp. wizytator Miedniak i burmistrz mec. Kudera.

Podczas nabożeństwa pienia na chórze wykonał chór żeński gimnazjalny pod kierownictwem p. Karolczykowej.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Wojtasa zebrani przy dźwiękach pieśni udali się na podwórze zakładu przybrane zielenią i barwami narodowemi. Do licznie zebranych rodziców, nauczycielstwa i sympatyków zakładu przemówiła p. dyr. Małecka, w imieniu naczelnika W. O. P. i własnem przemówił p. wizytator Miedniak. Następne przemówienia wygłosili: pp. burmistrz mec. Kudera, przewodnicząca komitetu rodzic. przy gimn. żeńsk. p. Janicka, ks. prałat Bromboszcz, proboszcz mysłowicki. — Wszyscy podnosili w oczach młodzieży znaczenie symboliczne sztandaru, konieczność wiernego i wytrwałego strzeżenia wypisanych na nim ideałów — „Dla chwały Boga i na pożytek Ojczyzny". Uczenica Bielątówna wypowiedziała wiersz Konopnickiej „Nasz sztandar", a uczenica Janicka w imieniu młodzieży w serdecznych słowach podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do ufundowania sztandaru. Po uroczystości wbijania gwoździ pamiątkowych zebrani odśpiewali „Rotę" i rozeszli się z pięknem wrażeniami z przeżytej uroczystości.

— Pracownia radjotechniczna radjoklubu mysłowickiego.

Po przerwie wakacyjnej pracownia radjotechniczna radjoklubu amatorskiego w Mysłowicach wznowiła działalność dnia 14 bm. Pracownia jest czynna w każdą środę od godziny 6 do 8 wieczorem, udziela porad fachowych radjo-amatorom. (m)

Drugi tom Bibljoteczki Katol.-Społecznej pod tytułem **„KOŚCIÓŁ A POLITYKA"** wydawanej staraniem posła Wojciecha Korfantego opuścił prasę. Treść: Zadania wyborców katolickich. — zadania katolickiego Związku Towarzystw Polek. Do nabycia w agenturach „Polonji" i jej oddziałach za cenę 60 groszy, za tomiki I-szy i II-gi razem.

Z Król. Huty.

! Nieporządki na poczcie w Król. Hucie.

Piszą nam z kół naszych czytelników:

Inspektoratowi Poczt i Telegrafów w Król. Hucie zwracamy uwagę na nieporządki, jakie zaczynają się zakradać do centrali telefonicznej Urzędu Pocztowego w Król. Hucie. Jest rzeczą powszednią, że abonent nawet w godzinach, w których rozmów jest bardzo mało, otrzymuje połączenie dopiero po dłuższem dzwonieniu do urzędu. Gdy, broń Boże, chociaż cośkolwiek się skarży, — telefonistka zaczyna być opryskliwą i wkońcu oświadczy, że żądany przewód właśnie jest zajęty, chociażby to był przewód używany raz na tydzień! Pytania o numer danej telefonistki nie skutkują, numer ten trzeba mozolnie ustalać dopiero przez nadzór centrali. Za pouczenie opryskliwych pań i usunięcie tych niedomagań będą deńskiego stylu oraz poleca brokaty, madras niekażdy ma nerwy jak postroniki. (abonent.)

! Wycieczka na Targi Wschodnie.

Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Handlowego i Miejskiej Szkoły Handlowej w Król. Hucie urządziła dla swoich wychowanków w dniach 9, 10 i 11 bm. wycieczkę naukową na Targi Wschodnie do Lwowa. W wycieczce wzięło udział 7 uczenic i 12 uczniów pod kierownictwem p. Tadeusza Malisa. Bogaty i urozmaicony program objął szczegółowe zwiedzenie Targów. Panoramę Racławicką, szereg muzeów jak ks. Lubomirskich, Dzieduszyckich, muzeum przemysłu artystycznego, zbiory Orzechowicza, galerję obrazów, katedrę, kościół OO. Dominikanów, OO. Bernardynów, katedrę ormiańską. Wspólne spacery na kopiec unji lubelskiej i do parku przeplatały interesujące zwiedzanie.

Przecudna pogoda, dogodne i wygodne noclegi w Domu Akademickim w centrum miasta i bezinteresowna pomoc w osobie delegata pogotowia wycieczkowego T. S. L. dopełniały całości.

To też z żalem opuszczała młodzież Lwów, unosząc ze sobą miłe wspomnienia i wrażenia z tego pięknego miasta.

Z Świętochłowic.

(—) Odczyt w Kasynie w Świętochłowicach.

W środę, dnia 14 bm. o godz. 8 wiecz. wygłosił w lokalu Kasyna Polskiego w Świętochłowicach wiceprezes Kasyna p. inż. Szymaszek przed licznie zebranymi członkami Kasyna odczyt o swych wrażeniach z podróży zagranicą. Prelegent podzielił się ze słuchaczami swemi wrażeniami, opisując w sposób zajmujący ludność, kraj i obyczaje Niemiec, Belgji i północnej Francji, ilustrując przytem odczyt przeźroczami świetlnemi.

Dalszy ciąg odczytu odbędzie się na następnem zebraniu Kasyna w środę, dnia 21 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Kasyna.

(—) Tydzień Ligi Morskiej w Łagiewnikach.

W dniu 2 października br. rozpocznie się w Łagiewnikach I „Tydzień Ligi Morskiej i Rzecznej", podczas którego będą zbierane datki i urządzane różne imprezy na rzecz Ligi. Zbiórka wszystkich miejscowych Towarzystw ze sztandarami odbędzie się na podwórzu szkolnem. Po nabożeństwie organizacje i związki złożą wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Po południu odbędzie się odczyt, który wygłosi referent z Centralnego Zarządu Ligi. Uroczystość zakończy się zabawą taneczną. (sz)

Z Rybnickiego.

(×) Zebranie kolejarzy.

Związek kolejarzy zwołuje na dziś, poniedziałek 19 bm. o godz. 16 wielkie zebranie urzędników w sali „Polonji" p. Mandrysza w Rybniku, na którem zamiejscowi referenci będą przemawiać o obecnem położeniu urzędników, oraz o przyszłej pragmatyce uposażeniowej.

(×) Ceny maksymalne na mięso i wyroby mięsne.

Nowe ceny maksymalne na mięso i wyroby mięsne ustalono w Rybniku w następującej wysokości: wołowina I gatunku 1 40 zł, gatunku II 1.20 zł, wieprzowina I gat. 1.80 zł, gat. II 1.60 zł, cielęcina I gat 1.50 zł, gat. II. 1.10 zł, słonina I gat. 2.30 zł, II gat. 2.20 zł.

Kiełbasy: krakowska gotowana 2.20 zł. wątrobianka I gat. 2.20 zł. II gat. 1.70 zł, salceson I gat. 2,20 zł, II gat. 1.60 zł. kiełbasa czosnkowa 1.90 zł. kiełbasa polska 1.70 zł za funt.

Ceny maksymalne na jarzyny pozostały od dnia 6 sierpnia dotychczas z niewiadomych przyczyn bez zmiany, to też np. ceny na ziemniaki w Rybniku wynoszą jeszcze 10 gr za 1 funt, pomimo że w handlu są tańsze, a w innych miastach ceny wyznaczone zostały na 5—7 gr za funt.

(×) Elektryfikacja Jankowic.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą nam, iż mieszkańcy Jankowic, a szczególnie właściciele realności i większość członków Rady Gminnej czynią od dłuższego czasu starania, celem zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego w Jankowicach, wiosce liczącej 2000 mieszkańców, położonej tuż przy Rybniku.

Sprawa atoli nie posuwa się naprzód, mimo że kopalnia Donnersmark chce wybudować na swój koszt instalacje na głównych ulicach, ponieważ sołtys dotychczas nie postawił na porządku dziennym wniosku w tej sprawie, a postawionego przez kilku radnych już przed dłuższym czasem. Wobec takiego stanu rzeczy interesenci zamierzają wysłać delegację do starostwa w Rybniku. Miejscowi obywatele żalą się również, że sprawa polowania nie jest załatwiona w myśl obowiązujących przepisów, albowiem odszkodowania za szkody nie wypłaca się od trzech lat.

Z Zagł. Dąbr.

Bezrobocie.

W czasie od 11 do 17 bm. liczba bezrobotnych na terenie działalności P. U. P. P. Sosnowiec wynosiła 12.359, z czego na powiat Będziński wypadało w poszczególnych miejscowościach: Sosnowiec 2834, Będzin 1138, Dąbrowa 775, Czeladź 843, gm. Olkusko-Siewierska 903 oraz pozostałe miejscowości 2205, razem 8698 osób. W powiecie Zawierckim: gm. Rokitno-Szlacheckie 403, pozostałe miejscowości 1405, razem 1809. W powiecie Olkuskim: gm. Ogrodzieniec 510, gm. Bolesław 273, pozostałe gminy 1069, razem 1852 osób.

Z Tarnogórskiego

§ Nowe dzwony kościoła parafjalnego w Tarnowskich Górach.

W dniu 21 bm. poświęcenie nowych dzwonów kościoła parafjalnego w Tarn. Górach z tego powodu zaciekawią napewno naszych czytelników następujące szczegóły.

W roku 1927 parafja Tarn. Góry zmuszona była przeprowadzić gruntowne odnowienie wieży kościoła, która z biegiem lat chyliła się do ruiny. Dach z blachy cynkowej był już bardzo zniszczony, a belki wiązania spróchniałe.

W czasie remontu wieży zdjęto ze szczytu miedzianą gałkę, w której znaleziono rozmaite dokumenty historyczne, odnoszące się do miasta i parafji Tarnowskie Góry, oraz dużą liczbę monet i medali.

Remont wieży przeprowadzono przez mistrza budowniczego p. Guentzel z Tarn. Gór, ukończono i założono nową gałkę pozłacaną i krzyż na wieżę, w dniu 21 bm. nastąpi poświęcenie nowych dzwonów. Dotychczas kościół posiada tylko jeden dzwon, inne padły ofiarą wojny światowej. Pozostały, bezimienny, ważący około 800 klg. o tonie „fis", ma napis: Kościołowi Tarnogórskiemu ufundował mnie zacny mąż Pan Sebastjan Weidner, tuteiszego grodu Radca. Jego zaś krewna spadkobierczyni Jadwiga Szmalcówna spowodowała oje wykonanie w Roku Pańskim 1371. Przez trzy wieki służąc wiernie świętym obowiązkom w R. P. Za panowania Świątłości z Nieba powstałem na nowo powtórnie".

Nowe dzwony ulane przez firmę Karol [illegible] w Białej, w Małopolsce, ważące 1650 i 400 klg., z pozostałym starym dzwonem tworzyć będą harmonję tonową: a-fis-d. Wielki dzwon, im. św. Barbary, ma napis:

„Św. Barbaro. Twoją możną opieką chroń nasze miasto".

Na pamiątkę 400 lecia Wolnego Miasta Tarnowskich Gór dzwon ten pod wezwaniem św. Barbary ufundowało miasto na chwałę Najwyższego. Ostatni dzwon został zniszczony w czasie wojny światowej w R. P. 1917.

W teraźniejszym R. P. 1927 jest proboszczem Michał Lewek kanonik katedralny, burmistrzem Leopold Michatz, przewodniczącym Rady Miejskiej Paweł Kempka.

Jest on wiec fundacją miasta na pamiątkę 400-rocznicy istnienia jego jako „Wolnego Miasta Górniczego".

Mały dzwon im. św. Walentego ma napis: „Święty Walenty, wstaw się za nami. Jako korne podziękowanie złożone Najlitościwszemu Bogu za odzyskaną wolność Ojczyzny ufundowali mnie w R. P. 1927 Walenty Sojka, aptekarz i Radca Miasta Tarnowskie Góry i liczni inni obywatele.

Poświęcenia dokona Najprzewielebniejszy ks. biskup dr. Lisiecki.

Z Cieszyńskiego

(:) Fabryka konserw rybnych, wędzarnie i smażarnie ryb „NORDIA-HAWE"

w Dziedzicach jest jednym z największych zakładów przemysłowych Śląska Cieszyńskiego. Przedsiębiorstwo to założone w roku 1924, dzięki fachowemu kierownictwu stało się w przeciągu zaledwie 3 lat największym przedsiębiorstwem tego rodzaju w Polsce. Firma „NORDIA-HAWE" jest inicjatorką masowego wyrobu konserw rybnych w Polsce i zatrudnia przeszło 350 pracowników i wytwarza najlepiej znane wyroby rybne wędzone, w szczególności piklingi, szprotty, piklingi szprotowe, śledzie smażone oraz wszelkie konserwy delikatesowe oraz konsumowe. Przedsiębiorstwo to posiada swe generalne przedstawicielstwo na Górny Śląsk w Katowicach dla Wielkopolski w Ostrowie. (Wlkp.) oraz zastępstwa w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Będzinie, Krakowie, Lwowie, Bielsku i Cieszynie. To też nic dziwnego, że wysawy tej firmy na Targach Lwowskich, Poznańskich i Wiedeńskich, wywołały zrozumiałe zainteresowanie w wszystkich kołach społeczeństwa.

(:) Pożar.

W przysiółku Jasienicy Bierach spaliło się drewniane domostwo Jana Siąkały. Szkoda wynosi 5000 zł.

(:) Z garnizonu cieszyńskiego.

Nowy komendant garnizonu cieszyńskiego ppłk. Własak przyjechał już do Cieszyna i objął z dniem 16 bm. urzędowanie. (h)

(:) Zgon.

W Cieszynie zmarł ś. p. Jakób Majerowski, długoletni urzędnik elektrowni miejsk. w Cieszynie w 60 roku życia.

(:) Zaginiony.

Holomszowa Eugenja z Bielska doniosła policji, że przed dwoma miesiącami oddalił się jej syn Władysław, lat 19, i dotychczas do domu nie powrócił.

Kto ma rację?

W SPRAWIE CEN WĘGLA I ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH.

Odpowiedź p. Adamkowi z „Gaz. Robotn."

Wielce Szanowny Panie Pośle!

W odpowiedzi swej na zamieszczony w „Polonji" artykuł mój p. t. „Kto ma rację? Pan Poseł czy robotnik?" użył Pan tonu tak osobistego, że czuję się zmuszony, odpowiadając Panu, użyć również formy najbardziej osobistej, tj. listu.

Zarzuca mi Pan, że podszywam się pod płaszczyk robotnika i występuję jakoby w imieniu i w interesie tych robotników, co zdaniem Pańskiem jest nieuczciwem.

Stwierdzam, że bynajmniej nie podszywałem się pod płaszczyk robotnika i nigdzie w artykule nie stwierdziłem, że piszę go robotnik, jakkolwiek w rzeczywistości i sam jestem robotnikiem, choć tylko umysłowym. W artykule swym próbowałem jedynie, znając dobrze psychikę naszego robotnika — może nie gorzej niż Pan, Panie pośle — jego trzeźwy sposób myślenia, jego zdrowy praktyczny rozum, jego niechęć do wszelkiej fantastyczności, odtworzyć tok jego rozumowania w sprawie bądź co bądź tak niezmiernie dla niego żywotnej.

W odpowiedzi swej pomieszał Pan trochę dwie sprawy, tj. aktualną sprawę podwyżki zarobków robotniczych i cen węgla oraz rozwiązania naszego ogólnego problemu węglowego. Ja stwierdziłem, że do rozstrzygnięcia pytania, czy twierzenie przemysłowców o stratach i zagrożonym eksporcie są prawdziwe, powołanym jest Rząd ,który ma do tego odpowiednie środki, że natomiast robotnik nie będzie sobie nad tą kwestją głowy łamał i chętnie pogodzi się z podwyżką cen węgla, byle wzajem uzyskał podwyżkę zarobków. Pan natomiast, kwestję strat rozstrzygnął apodyktycznie twiedząc, że cena węgla eksportowego wynosi zł. 34.60, a nawet jeszcze więcej, a tylko niektóre kraje, a mianowicie bałtyckie płacą mniej, więc strat w eksporcie niema. Na to Panu odpowiem, że nasz eksport węglowy wynosił w sierpniu br. 878 530 t., z czego do „krajów sąsiednich", tj. do Austrji i Węgier (do Czech nie wysłano w sierpniu ani tony), a więc do krajów, płacących owe wysokie ceny, wysłano łącznie 271 567 tonn, gdy tymczasem do owych innych krajów, płacących „mniej", w rzeczywistości około 7 fr. szwajc.*), tj. niespełna 12 zł., 606 963 tonn, czyli trzy czwarte całego eksportu. Z tego zestawienia, którego prawdziwość łatwo Pan może sprawdzić — i to niekoniecznie w Roburze — potrafi Pan sam jak i każdy nieuprzedzony czytelnik osądzić, czy eksport przynosi zyski czy straty. Robotnik zaś umie na tyle trzeźwo myśleć, że bez względu na wszystkie rekryminacje co do zasadniczego poziomu jego zarobków, co do organizacji naszego przemysłu węglowego itd. zrozumie, że w tych warunkach jego warsztat pracy i jego możliwość zarobkowania są zagrożone, że zatem w tej sytuacji nie może się sprzeciwiać podwyżce cen węgla na rynku krajowym, jeżeli ona jest konieczna dla zachowania mu możliwości pracy i zarobkowania.

Inaczej przedstawia się sprawa, gdy będziemy mówili o poziomie zarobków w granicach Polski i o kwestji racjonalizacji w naszym przemyśle węglowym.

W odpowiedzi swej porównuje Pan zarobek górnika polskiego z zarobkiem górnika angielskiego i stwierdza, że górnik angielski zarabia dwa razy tyle, co górnik polski.

Mimo całego szacunku dla Pana, muszę sobie w tem miejscu pozwolić na zarzut, że jest Pan lekkomyślny, stawiając Anglję i jej przemysł węglowy jako wzór, godny naśladowania. Może Pan sobie zechce przypomnieć, ile i jak ciężkich strejków przeżyła już Anglja w ostatnich latach, jakie olbrzymie szkody te długotrwałe i niesłychanie zacięte walki zarobkowe górnikom w Anglji wyrządziły, że liczba bezrobotnych górników w Anglji stale wzrasta i wynosi już obecnie około ćwierć miljona robotników, że przemysł węglowy znajduje się od paru lat w stadjum przewlekłego, już niemal chronicznego kryzysu i że nawet pracująca przez rok blisko specjalna Królewska Komisja Węglowa nie potrafiła znaleźć sposobu do zlikwidowania tego kryzysu. Pan jednak mimo to stawia ciągle za wzór angielski przemysł węglowy i dopatruje się Pan źródła jego siły w tem, że nie posiada owych, tak pięknie przez Pana nazwanych „siedem pięter administracji", które rzekomo powodują wysokie koszta produkcji w górnośląskim przemyśle węglowym.

Pozwoli Pan, że temi „siedmioma piętrami" zajmę się nieco dokładniej.

Na „pierwsze piętro", tj. na dyrekcje kopalń godzi Pan sam. Już natomiast „drugie piętro", tj. generalne dyrekcje uważa Pan za niepotrzebne. A jednak, czy widział Pan jakąkolwiek instytucję choćby związek zawodowy, wiec, spółdzielnię itp. bez prezesa, przewodniczącego, czy innego odpowiedzialnego kierownika? A czy wyobraża Pan sobie, by np. przy wojsku pułk był bez dowódcy, a rządzili nim tylko wspólnie komendanci poszczególnych bataljonów. Nie, Panie pośle. Tego Pan nigdzie nie widział i nie zobaczy. I dlatego tak samo, jak związek zawodowy, wiec czy spółdzielnia, także i wielkie przedsiębiorstwo musi mieć jednego kierownika, który kieruje wszystkiemi jego pracami, reprezentuje je nazewnątrz i ponosi za stan jego pełną odowiedzialność.

Rażą Pana dalej koncerny jako „trzecie piętra". Wszak to tylko wspólne biura sprzedaży, które w charakterze komisanta za nieznaczną prowizją sprzedają węgiel produkowany w kilku przedsiębiorstwach, starają się o powiększenie zbytu, o zdobycie nowych rynków, rozliczają się z odbiorcami itd. Gdyby nie było koncernów, każde przedsiębiorstwo musiałoby mieć własne biuro sprzedaży, własnych przedstawicieli w kraju i zagranicą, własną organizację handlową. Sądzi Pan, że wypadłoby to taniej? Napewno nie!

Piorunuje Pan dalej na „czwarte piętro", tj. Górnośląską Konwencję Węglową. Nie idzie Panu w tym wypadku o jej zakres działania, lecz o koszta tej instytucji i ich wpływ na produkcję węgla. Przyjm Pan tedy do wiadomości, że funkcje członków zarządu Konwencji są honorowe czyli bezpłatne, a całe jej biuro składa się z jednego (wyraźnie: jednego) referenta i kilku sił pomocniczych. To chyba zbytnio produkcji nie obciąża.

„Piąte piętro", tj. Ogólno-Polska Konwencja nawet biura swego nie posiada, gdyż agendy jej prowadzi biuro Konwencji Górnośląskiej. Czy i to piętro obciąża produkcję?

Związek Pracodawców jako „szóste piętro" tej administracji nie istniał przed wojną. Powstał w czasie inflacji powojennej, gdy trzeba było niemal co tydzień prowadzić pertraktacje zarobkowe z robotnikami. Przygotowuje on materjał do tych pertraktacyj, a pozatem opracowuje sprawy socjalne wszystkich przedsiębiorstw, opinjuje projekty ustawodawcze w zakresie socjalnym itd. Funkcje członków zarządu są honorowe, a biuro składa się z 4 referentów i kilku sił pomocniczych. Gdyby go nie było, musiałoby każde przedsiębiorstwo mieć swego referenta dla tych spraw, a co najważniejsze: czy nie korzystniejszem jest dla robotników mieć do czynienia z reprezentacją całego przemysłu górnośląskiego w postaci Związku Pracodawców, niż prowadzić pertraktacje zarobkowe z każdem przedsiębiorstwem, na każdej kopalni i na każdej hucie osobno? Sam Pan to najlepiej oceni.

Pozostaje jeszcze „siódme piętro", tj. „Berg- und Hüttenmann". Ma Pan o niem cokolwiek niejasne pojęcie. Ani tam niema general-dyrektorów w liczbie mnogiej, ani tuzinów dyrektorów, ani kosztownych pałaców itd. Jest to poprostu instytucja, reprezentująca nazewnątrz przemysł górnośląski, tak, jak go Związek Pracodawców reprezentuje na wewnątrz, w stosunku do robotników. Pozatem opracowuje on cały szereg spraw wspólnych dla całego przemysłu górnośląskiego jak węglowe, hutnicze, celne, podatkowe, taryfowo-kolejowe, ekonomiczne, statystyczne, opinjuje projekty ustawodawcze w zakresie ustawodawstwa gospodarczego itd. Gdyby go nie było, każde przedsiębiorstwu musiałoby mieć cały szereg specjalnych referentów dla tych spraw, a to kosztowałoby chyba drożej.

Twierdzi Pan, że Anglja dlatego może płacić więcej swym robotnikom, że nie ma 7-piętrowej administracji. Ale zapomina Pan o tem, że angielska Królewska Komisja Węglowa właśnie w niesłychanem rozbiciu angielskiego przemysłu węglowego, w braku wielkich skoncentrowanych przedsiębiorstw, w braku wspólnej organizacji handlowej itd. widzi główne przyczyny chronicznego kryzysu, a jako lekarstwo przeciw niemu zaleca m. in. właśnie koncentrację przemysłu i tworzenie wspólnych organizacyj, tj. to właśnie, co posiada przemysł węglowy na Górnym Śląsku. A jeżeli przemysł angielski mimo to płaci wyższe zarobki, to proszę nie zapominać o tem, że tam i stopa życiowa całego społeczeństwa jest inna i koszta utrzymania, no i ceny węgla, bez porównania są wyższe.

Nie przeczę zresztą, że w kierunku zmniejszenia kosztów produkcji w górnośląskim przemyśle węglowym może niejedno jeszcze dałoby się zrobić. Poważnie wpłynąć na zmniejszenie kosztów produkcji można jedynie przez jej racjonalizację, tj. przez mechanizację pracy, lepszą jej organizację itp. To wymaga wielkich inwestycyj, na które potrzeba ogromnych kapitałów. Przemysł górnośląski dzisiaj ich nie posiada, mógłby je zatem uzyskać tylko w drodze kredytów. Kto zaś udzieli tych kredytów przedsiębiorstwom, które ponoszą ogromne straty w eksporcie i nie mają ich czem pokryć, przedsiębiorstwom i którym się za zbrodnię poczytuje żądanie podwyżki cen w chwili, gdy sytuacja ich materjalna bezwzględnie tego wymaga.

Całe szczęście, że robotnik nasz trochę inaczej patrzy na to wszystko. Pozostawiając sprawę ulepszenia organizacji i obniżenia kosztów produkcji w przemyśle węglowym wspólnym wysiłkom przemysłowców. Komisji Ankietowej i Rządu, powie on niewątpliwie:

„Jak tam będzie później, to będzie, a tymczasem ja chcę podwyżki, bo z obecnych zarobków wyżyć nie mogę. A jeżeli podwyżki nie mogę dostać bez podrożenia węgla, to niech se tam drożeje. Pieroną!"

Udział kosztów węgla w normalnych kosztach produkcji artykułów spożywczych, odzieżowych itp. wynosi maksymalnie 3 proc., a podwyżka tej nieznacznej części kosztów, nie może, przy energicznem ustosunkowaniu się rządu do tego zagadnienia, spowodować nowej „fali drożyzny", o której się tak wiele pisze.

Ja przynajmniej wierzę w zdrowy rozum i praktyczny, trzeźwy sposób myślenia naszego robotnika.

W duszy musi mi Pan przyznać rację, Panie Pośle!

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku

K. S.

*) Podana w „Gazecie Robotniczej" z dnia 15 bm. cena węgla górnośląskiego na kraje skandynawskie 17.6. — szyl. za tonnę odpowiada w zupełności prawdzie, z tą tylko drobną uwagą, że cena ta rozumie się cif Sztokholm t. j. z dowozem do portu w Sztokholmie, przyczem sam transport morski z Gdańska do Sztokholmu — kosztuje 7.8 szyl. za tonnę.

Któż tego nie wie?
że Ekstrakt Słodowy
„MALTYNA"
wyrobu Browaru J. Götza w Krakowie
jest tem środkiem odżywczym, który wskutek swej dokładności w robocie i dużej zawartości Maltozy i Maltodekstryny jest idealnym środkiem odżywczem dla dzieci i ozdrowieńców. 1492
Wyłączne zastępstwo
„PHARMA" Mac. B. Jewornicki
w Krakowie.
Do nabycia w aptekach, drogerjach, sklepach spożywczych i t. d.

Najstarsi weterani z walk o niepodległość Polski.

JEDEN Z R. 1831, DRUGI Z R. 1848.

Powszechnie utarło się przekonanie, że wśród nielicznej już garstki weteranów nie ma ani jednego, ktoby brał udział w powstaniu listopadowem 1831 roku. A tymczasem żyją jeszcze w Polsce dwaj weterani o wieku tak nieprawdopodobnym, że wprost wierzyć się nie chce, by mogli uchować się jeszcze przy życiu po trudach twardego żywota. Jeden z nich ma lat... 122, drugi 96. Pierwszy żyje w Warszawie, drugi na Pomorzu. Siwiuteńki jak gołąb, zgarbiony ku ziemi trzynastym już krzyżykiem p. Michał Szurmiński nie wychodzi z domu ani na krok. Pielęgnuje go córka, która sama liczy już 70 lat życia. Weteran Szurmiński szczyci się tem, że był ordynansem gen. Fiszera i gen. Sowińskiego. Fantazja w tym weteranie była jeszcze przed 7 laty taka, że kiedy wojsko polskie wkroczyło do Kijowa, zgłosił się do gen. Rydza-Śmigłego, ten niezwykły stu piętnastoletni ochotnik do szeregu. Oczywiście skończyło się wszystko na entuzjastycznej biesiadzie w gronie oficerskiem...

Drugi z najsędziwszych weteranów liczy „tylko" 96 lat. Jest nim p. Andrzej Fonrobert, żyjący pod Bydgoszczą. Urodził się on w sam dzień wybuchu powstania, 29 listopada 1830 r. Jako 16-letni uczeń zaciągnął się w szeregi Mierosławskiego i w bitwie z landwerą pruską pod Książem 29 kwietnia 1848 r. był ranny. Potem go Prusacy dostali w swoje ręce i osadzili w twierdzy kistrzyńskiej. Dziś żyje przy córce, urzędniczce pocztowej i błogosławi losy, że pozwoliły mu dożyć słońca wolności.

W Gnieźnie zbudowano ślizgowiec transatlantycki.

W Gnieźnie w fabryce p. Edwarda Grabskiego zbudowano ślizgowiec transalantycki, na którym jego konsruktor p. Stefan Witkowski z Gniezna podejmie raid z Warszawy do Nowego Jorku.

Konstruktor p. Witkowski, zatrudniony obecnie w cukrowni p. Grabskiego jako prowadzący laboratorjum badawcze, jeszcze jako aspirant do egzaminu maturalnego, który składał w Gnieźnie, zwracał na siebie szczególną uwagę swych profesorów fizyki, elektrotechniki i matematyki. P. Witkowski liczy dopiero 25 lat, a mimo to jest już właścicielem szeregu opatentowanych wynalazków.

Złożywszy państwowy egzamin pilotów na hydrogleisera, przystąpił p. W. do budowy własnego ślizgowca, przyczem był mu pomocny p. dr. Grabski, Państwowy Instytut Aerodynamiczny w Warszawie i Ministerstwo Spr. Wojskowych.

Ślizgowiec, już załadowany na platformie i gotowy do transportu do najbliższej poważnej arterji wodnej, t. j. Wisły, mierzy 10 m. długości, 2,20 szerokości i 2,60 wysokości.

Główne części składowe stanowią długie klocowate szyny czyli łodzie z dykty (zbudowane przez p. Łanieckiego z Gniezna), na nich wznoszą się w kształcie piramidkowym 4 nogi z poprzeczkami stanowiące właściwe podwozie (zbudowała firma B-ci Waberskich w Gnieźnie), a na tej konstrukji spoczywa podłużna kabina, której część przednia jest zbudowana z dykty i płótna, a tylna z blachy cynkowej. Kabinę zbudował sam p. W. Całość została zmontowana w fabryce p. Grabskiego. Kolor pomarańczowy i żółty nadał aparatowi p. Mikołajczyk, właściciel drogerji „Glorja". Tak więc można powiedzieć, że ślizgowiec został zbudowany w Gnieźnie.

RÓJ
NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ŻĄDAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

„Rozbrojone Niemcy".

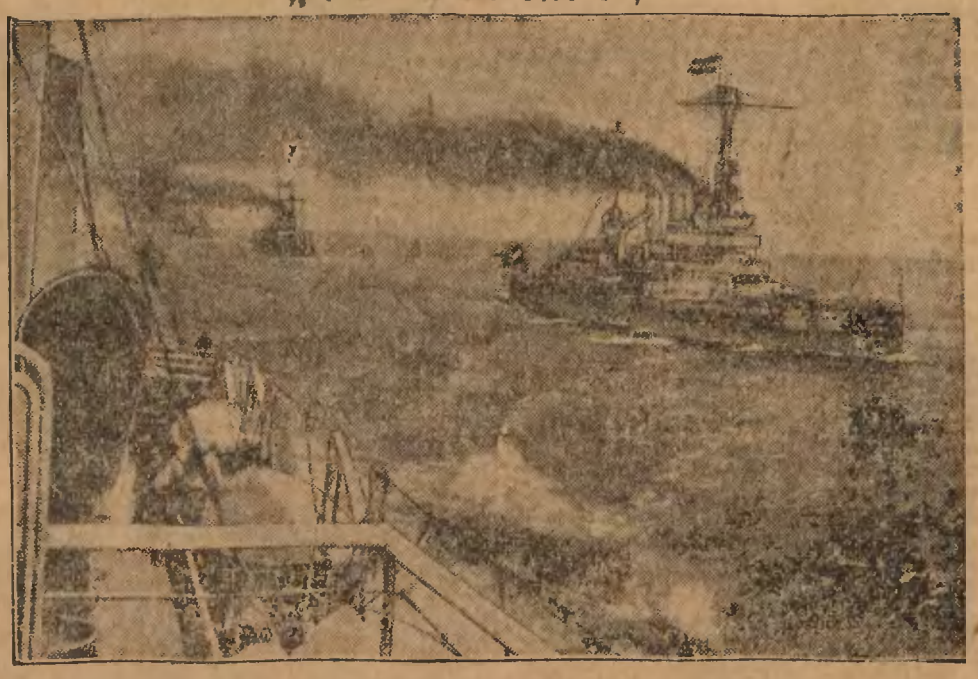

W tych dniach odbyły się na Morzu Północnem wielkie manewry floty niemieckiej, w których wziął udział również sam prezydent, marszałek Hindenburg na okręcie admiralskim „Schleswig-Holstein".

ZE SPORTU.

ŚWIĘTO HARCERZA ŚLĄSKIEGO.

Dwudniowe zawody sportowe naszego harcerstwa przyniosły nam przegląd sił fizycznych wśród harcerzy oraz wykazały intensywną dotychczasową ich pracę. Razem w zawodach sportowych udział wzięło przeszło 300 zawodników. Szczegółowe sprawozdanie z zawodów podamy w numerze jutrzejszym. Zawody odbywały się a) w pięcioboju wojskowym, w którym zwyciężyła drużyna hufca Beskidskiego, b) w zawodach lekkoatletycznych, c) w zawodach gier ruchowych, d) w strzelaniu. Mimo ulewnego deszczu zawody przeprowadzono do końca. Zawodom przyglądał się m. in. również starosta dr. Seidler, który specjalne uznanie wypowiedział pod adresem sportu lekkoatletycznego.

„RUCH" HAJDUKI WIELKIE — „JUTRZENKA" KRAKÓW
1:3 (0:0)

„Ruch" poniósł sensacyjną porażkę, grając b. fatalnie. Mimo ulewnego deszczu mecz został dokończony. Jedyną bramkę dla miejscowych zdobył Frost, dla zwycięzców dwie Krumholz i jedną Berherzig.

POLICYJNY K. S. — „ŚLĄSK" TARN. GÓRY
1:0 (1:0)

Gra o mistrzostwo B—Ligi. Przez cały czas przewaga gospodarzy. Wskutek ulewnego deszczu zawody zostały 30 minut przed końcem przerwane.

Policyjny K. S. rez. — „Śląsk" rez.
4:0

PIERWSZY K. S. TARN. GÓRY — A. K. S. KRÓL. HUTA
2:5 (2:3)

KATOWICE 06 — DĄB
2:0 (1:0)

Bramki dla zwycięzców zdobył Lamusik. Wskutek deszczu mecze o mistrzostwo klasy „A" na Śląsku zostały przerwane.

KOŚCIUSZKO SZOPIENICE — NAPRZÓD MIKOŁÓW
7:0 (2:0

KOŚCIUSZKO REZ. — „22" MAŁA DĄBRÓWKA REZ.
2:0

„POGOŃ" KATOWICE — „07" SIEMIANOWICE
1:0 (1:0)

Ładna gra obu drużyn, pod przewagą gospodarzy. Bramkę dla miejscowych zdobył Malik. Wskutek ulewnego deszczu zawody zostały 5 minut przed końcem przerwane.

DIANA KATOWICE — KOLEJOWY K. S. KATOWICE
1:0 (1:0)

Zawody o mistrzostwo klasy „A". Niesłuszna przegrana Kolejowego K. S., który tylko z powodu ulewnego deszczu nie mógł zdobyć bramek. Zawody stały pod przewagą Kolejowego K. S. Jedyną bramkę zdobył Klose. 30 minut przed końcem gra została przerwana.

„POGOŃ" NOWY BYTOM — „NAPRZÓD" LIPINY
1:0 (0:0)

Gra o mistrzostwo B—Ligi została również wskutek deszczu przerwana.

„RYBNIK 20" — „ORZEŁ" WEŁNOWIEC
4:1

Sensacyjną porażkę poniosła drużyna „Orła". Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pasler dwie, Daniel i Bawolorz po jednej.

„SŁOWIAN" KATOWICE — „BOGUCICE 20"
2:2 (2:1)

„ŚLĄSK" ŚWIĘTOCHŁOWICE — „09" MYSŁOWICE
2:0

Zawody o mistrzostwo okręgowe G. O. L. P. N.

MYSŁOWICE „06" — „ISKRA" SIEMIANOW.
3:3 (2:3)

Gra o mistrzostwo klasy „A" została również przerwana. Gospodarze wystąpili w zupełnie odmłodzonym składzie. Bramki dla „06" zdobył Welsznek. Dla Iskry zdobył dwie bramki Ledwoń i jedna padła samobójczo.

Kraków, 18. 9. (Be)
CRACOVIA — B. A. C. WIEDEŃ
4:3 (4:1)

W pierwszej połowie zanosiło się na generalną porażkę wiedeńczyków, bo „Cracovia" prowadziła już 4:0.

„WISŁA" — TURYŚCI ŁÓDŹ
5:1 (2:0)

Lwów, 18. 9. (Be)
„POLONJA" WARSZAWA — „POGOŃ" LWÓW
1:3

Warszawa, 18. 9. (Be)
LEGJA WARSZAWA — Ł. K. S. ŁÓDŹ
6:3

Poznań, 18. 9. (Be)
WARTA — HASMONEA LWÓW
3:4

FINAŁ O MISTRZOSTWO ARMJI.

W zawodach finałowych o mistrzostwo armji między drużyną 28 pułku strzelców Kaniowskich z Łodzi, a drużyną 6 pułku lotników ze Lwowa, mistrzostwo zdobyła drużyna 28 p. wygrywając mecz 1:0.

MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA — CZECHOSŁOWACJA
66:92

Mimo optymistycznie stawianych horoskopów i obliczeń, zostaliśmy przez naszych sąsiadów sromotnie pobici.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA
Pierwszy dzień zawodów.

Wyniki były następujące: Bieg 100 m. — 1) Dobrowolski (P) 11,3 s., 2) Vykoupil (C), 3) Szenajch (P).

Bieg 400 m. — 1) Baniakowski (P) 51,2 s., 2) Vykoupil (C), 3) Kostrzewski (P).

Rzut kulą — 1) Chmolik (C) 13,61,5 m., 2) Douda (C) 13,07 m., 3) Baran (P) 12,85 m.

Skok w wyż — 1) Stanisła (C) 175 m., 2) Machan (C) 175 cm., 3) Fryszczyn (P) 170 cm.

Bieg 1500 m. — 1) Schindler (C) 4 m. 08,3 s. 2) Striniste (C), 3) Jaworski (P).

Rzut oszczepem — 1) Jira (C) 56,19 m., 2) Chmelik (C) 53,75 m., 3) Dobrowolski (P) 52,41 m.

Bieg 400 m., płotki — 1) Kostrzewski (P) 57,6 s., 2) Dostal (C), 3) Lipcik (C), Korolkiewicz (P) na drugiem miejscu został zdyskwalifikowany za przewrócenie trzech płotków.

Sztafeta 4 × 100 m. — 1) Polska (Kasprzykiewicz, Dobrowolski, Sikorski, Szenajch) 41 sk., 2) Czechosłowacja (Vykoupil, Kitil, Jandera, Borovicka) 44,6 s.

Poznań, 18. 9. (tel. wł.)

W dzisiejszych zawodach lekkoatletycznych ustalono aż 5 nowych rekordów lekkoatletycznych kobiecych. Mecz odbył się między reprezentacją Poznania a reprezentacją kursu olimpijskiego. W zawodach tych padło aż 5 nowych rekordów polskich. Mianowicie:

Bieg 100 m.: Gędziorowska Toruń 13,1 s.

Bieg 200 m.: Czajkowska Legja Warszawa 28,7 s.

Skok w dal: Konopacka Warszawa 4,88,5 m.

Skok w wyż: Halina Konopacka 1,41 m.

Sztafeta 4 ×75 m.: 40,6 s. (Breuerówna, Schabińska, Wojnarowska i Gędziorowska). W zawodach startowała również Breuerówna z Szopienic (bieg 100 i 60 m.), zajmując za każdym razem tylko trzecie miejsce. Pobita została przez Gędziorowską i Kasprzykównę (Poznań).

—o-o—

Program radjowy.

PONIEDZIAŁEK 19-go WRZEŚNIA.

Warszawa 1.111.

12 00 Sygnał czasu, komunikaty. 17 20 Odczyty. 17 45 — 18 00 Nad program, komunikaty. 18 00—19 00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". 19 35—20 00 17-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. 20 30 Koncert kameralny. 22 00 Komunikaty.

Kraków 422.

18 00—19 00 Transmisja z Warszawy. 19 00—19 10 Rozmaitości. 19 10 Odczyty. 20 00 — 20 30 Komunikat sportowy i inne. 20 30 Transmisja z Warszawy.

Poznań 270.

13 00 Notowania giełdy. 18 00—19 00 Transmisja koncertu z Warszawy. 19 00—19 10 Nad program komunikaty. 19 10—19 35 Pogadanka dla osób mówiących po francusku. 19 35—19 55 Komunikaty gospodarcze. 19 55—20 20 Odczyty. 20 30—22 00 Koncert organowy kompozytora Feliksa Nowowiejskiego. 22 00 Sygnał czasu. Komunikat LOPP. 2 30—24 00 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Praga, 348,9 m.

10 30 Orkiestra. 17 00 Orkiestra. Muzyka baletowa. 21 30 Koncert. Utwory na fortepian: Scarlatti i Skrjabin.

Londyn 361.4.

12 00 Kwartet z Deventry. 19 30 Angielska opera komiczna.

Rzym, 449 m.

21 10 Wieczór muzyki francuskiej.

—::—

Teatr i Estrada

△ **Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:**

Poniedziałek: niema przedstawienia.

Wtorek: „Oj młody, młody!" (premjera).

△ **„Halka" w Bielsku.**

W poniedziałek Opera Katowicka wystawia w Bielsku „Halkę" z p. Bielecką w roli tytułowej i p. Stempniowskim w roli Jontka.

—::—

Ze stowarzyszeń.

* **Zebranie stenografów.**

W środę dnia 21 bm. o godz. 19 odbędzie się w ogrodach Szreberowskich w Król. Hucie zebranie miesięczne Kółka Stenograficznego „Piast". **Kółko Stenograficzne „Piast", Król. Huta.**

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogaj. Katowice.

Szkółki Podzameckie
Andrzeja hr. Zamoyskiego
w PODZAMCZU, pow. Maciejowice, woj. Lubelskie.
Polecają na sezon jesienny i wiosenny
drzewka i krzewy owocowe
Drzewka i krzewy ozdobne, iglaste i liściaste.
Róże i kwiaty zimotrwałe. Cebulki kwiatowe.
Wielki zapas siewek i sadzonek leśno-ogrodniczych.
Cenniki wysyłamy na żądanie! 1518

Der Qualitätsmarkt
(Rynek Powszechny)
Międzynarodowy organ eksporterów, wychodzący 48 razy rocznie w czterech językach.
SŁUŻBA INFORMACYJNO-HANDLOWA
udziela gratisowo wywiady i porady zainteresowanym w handlu zagranicznym.
Oferty i zapytania
Organ ofert i zapytań specjalnie rozpowszechniony w Europie centralnej. Poradnik dla wszystkich kupców. Najskuteczniejszy organ dla ogłoszeń domów handlowych, magazynów, hurtowników, importerów, fabrykantów i t. p.
Wydawca:
RUDOLF SCHICK & Co.
LEIPZIG, Zentralstr. 7-9.

Kurs Tańców
dla początkujących i modnych tańców ropocznie się z początkiem października br. Obejmujemy w każdej chwili kierownictwo prywatnych lekcji tańców, w domu i na sali.
Lekcje dla uczni - Lekcje baletowe - Tańce kostjumowe - Lekcje pojedyńcze
Modne tańce
(w stylu Parysk. i Londyńskim.)
Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 17—19 w Katowicach: „Hospitz" ul. Jagiellońska, w środę, dnia 21 bm., w Król. Hucie „Hrabia Reden", w czwartek, dnia 22 bm., w Bytomiu: codziennie w instytucie ul. Dworcowa 5, tel. 5185 i w domu „Havana". 3293
F. Krause i żona.

Wolne posady

SPAWACZ (Schweisser) do spawania elektrycznością, ze świadectwami, trzeźwy, sumienny, za dobrem wynagrodzeniem natychmiast potrzebny do Towarzystwa Akcyjnego Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauer" w Mijaczowie, p. Myszków. 3843 a.

POSZUKUJE się zaraz wybitnie dzielnego żelaźniaka jako ekspedjenta i podróżującego. Wyzn. katol. znajomość języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie pożądana. Zgłoszenia uprasza z dołączeniem odpisów świadectw, fotografji i podaniem wys. pensji. H. J. Klockiewicz, skład żelaza, materjałów budowl. artykułów dla hut i kopalń, Wodzisław G. Śl.

HANDLOWIEC z niemieckim, znający stosunki śląskie, potrzebny na pensję i prowizję. Oferty do Polonji, Sosnowiec pod „Handlowiec". 3948 a.

Od **ZARAZ** potrzebny samodzielny **rządca** kawaler, z dobremi świadectwami i rekomendacjami do folwarku 3-włókowego. Zgłoszenia nadsyłać Łódź, Piotrowska 55 L. Bieńkowski. 3863 a.

CHCESZ otrzymać **POSADĘ?** Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Poszukują pracy

PANNA lat 17 z znajomością stenografji polsko-niemieckiej, oraz pisania na maszynie, poszukuje początkującej posady w biurze. Łaskawe zgłoszenia do Polonji, pod „S. A." 3946 a.

MŁODZIENIEC lat 18, kat. z dobrem charakterem pisma, władający językiem polsko-niemieckim piszący na maszynie, poszukuje posady jako praktykant. Zgł. do Polonji pod: „Charakter".

MŁODZIENIEC lat 16 kat. znający język i stenografję polsko-niemiecką oraz pisanie na maszynach poszukuje początkującej posady biurowej. Łaskawe zgłoszenie do Polonji pod „N N. nr. 3932 a."

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej. Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów! 3869 a.

Różne

SMACZNE OBIADY od 12—5 i kolacje. Abonament taniej. Francuska 22 I. p. 3878 a.

UWAGA! Prosimy przy ofertach szyfrowych nie załączać oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za zaginione świadectwa załączone przy ofertach szyfrowych nie odpowiadamy „Polonja" Sp. Wyd. z o. o.

Ogród zoologiczny w Poznaniu
doceniając wysokie znaczenie utrzymania wymierającego dziś żubra i gromadzenie literatury o tym typowym zwierzu puszczy Białowieskiej, wydał własnym nakładem
DZIEŁO
prof. Dra Konrada WRÓBLEWSKIEGO
„ŻUBR PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ".
Książkę tę nabyć można w księgarniach lub wprost u wydawcy. Cena egzemplarza broszurowanego 15 zł., w oprawie ozdobnej 20 zł.

POLSKA LINJA LOTNICZA
KOMUNIKACJA PASAŻERSKA
PRZEWÓZ POCZTY I TOWARÓW
2.700.000 kilometrów
przebyły dotychczas samoloty Polskiej Linji Lotniczej bez żadnych nieszczęśliwych wypadków, — bez uszkodzenia, wzgl. zagubienia przesyłek.

WYJDZIE zamąż wiele zamożnych pań, bogatych cudzoziemek, właścicielek realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odkwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stahrey, Berlin 113. Stolpischerstr. 48

Książki do podróży
poleca
Księgarnia POLONJI
Sp. Wyd. w Rybniku.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na **pierwszej stronicy** tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0.20. **Nekrologi:** w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad 200 wierszy zł. 0.80. — **Ogłoszenia drobne za słowo:** Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących pracy zł. 0.10, matrymonjalne zł. 0.30 — **Ogłoszenia zagraniczne** o 50 proc. droższe. — **Ogłoszenia w czerwonym kolorze** o 75 prc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należytości naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzonym w odpowiednie legitymacje z fotografją.